

# ZIELONE MIASTO ŁÓDŹ

# KRONIKA MIASTA ŁODZI

## ZIELONE MIASTO Ł Ó D Ź



**Wydawca:**

Urząd Miasta Łodzi

**Redaktor naczelny:**

Mariusz Goss

**Redakcja:**

Dorota Ceran

Arkadiusz Grzegorzczak

Kronika Miasta Łodzi, ul. Tuwima 10

90-430, tel. (42) 638-40-10

e-mail: d.ceran@uml.lodz.pl

**Projekt okładki:**

Dorota Ceran

(fot. Łódź.pl/MotionLeap)

**Layout:**

Marek Sitkiewicz

**Skład i projekt numeru:**

Soft Vision

**Druk:**

Soft Vision

Wykorzystano zdjęcia:

Prywatne zbiory autorów, domena publiczna,

zdjęcia ilustracyjne/MotionLeap

ISSN 1231-5354

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

W tekstach przeznaczonych do publikacji zastrzegamy sobie prawo do zmian i skrótów.

Kronika miasta Łodzi jest pismem bezpłatnym i nie jest przeznaczona do sprzedaży.

# SPIS TREŚCI

|                                                  |     |
|--------------------------------------------------|-----|
| OD REDAKCJI                                      | 3   |
| EKOLOGIA TO ZDROWIE                              | 9   |
| SYSTEMATYKA ZIELENI MIEJSKIEJ                    | 17  |
| „FABRYKANT” Z MIASTA ŁODZI                       | 29  |
| OGRODY FABRYKANTÓW                               | 35  |
| WYCHOWAŁEM SIĘ W PARKU SIENKIEWICZA              | 45  |
| OGRÓD BOTANICZNY W ŁODZI                         | 53  |
| PALMIARNIA OGRODU BOTANICZNEGO W ŁODZI           | 63  |
| PROJEKT ZIELONA ŁÓDŹ                             | 73  |
| UROCZYSKA, UROCZYSKA...<br>CZYLI LAS ŁAGIEWNICKI | 81  |
| PIELĘGNACJA ZIELENI W RĘKACH<br>PROFESJONALISTÓW | 93  |
| SZACUNEK DLA NATURY I ODPOWIEDZIALNOŚĆ           | 101 |



OD  
REDAKCJI

---



Łódź, jakże niesprawiedliwie, przez dziesięciolecia obdarzana była epitetem „szara”. Z pewnością za sprawą dymów płynących z fabrycznych kominów zasnuwających nadłódzkie niebo. Niesprawiedliwie, ponieważ pod tym niebem nigdy nie brakowało zieleni. Wprawdzie Puszcza Łódzka oddawała miastu swoje połacie, ale twórcy Łodzi nigdy nie zapominali o tym, że zieleń jest im potrzebna do życia. Wśród nich – fabrykanci, którzy tworząc swoje ogrody i parki sprowadzali do miasta unikalne rośliny, których próżno by szukać w innych rejonach kraju. W parku Źródlika rosną imponujące, ponad stuletnie miłorzęby i buki czerwonołistne – a także... dwustuletnie dęby. Dwieście lat ma Dąb Fabrykant, który rośnie w parku Klepacza, czyli dawnym ogrodzie Richterów. Fabrykant w tym roku uzyskał miano Europejskiego Drzewa Roku.

Paradoksalnie, ta „szara” Łódź ma największy odsetek terenów zielonych wśród wszystkich dużych aglomeracji w Polsce. Jest tak za sprawą Lasu Łagiewnickiego, który jest największym lasem w Europie znajdującym się w obszarze administracyjnym miasta.

Mamy 42 parki, w tym także tereny bardzo rozległe, jak np. park na Zdrowiu liczący ponad 160 hektarów. W Łodzi znajdziemy także to, czego nie ma w innych dużych miastach – obszary zwartej zieleni i parków w samym centrum miasta, jak park Sienkiewicza czy park Moniuszki, które są wkomponowane w zwarą zabudowę miejską. A to jest prawdziwy ewenement na skalę europejską. Śmiało można powiedzieć, że każdy łodzianin mieszka w pobliżu jakiegoś parku.

Także mieszkańcy śródmieścia mają coraz mniej powodów do tęsknoty za zielenią, ponieważ szpalery drzew pojawiają się na nowo remontowanych ulicach, tam gdzie przez lata była miejska pustynia – m.in. na ulicy Próchnika, Jaracza, Wschodniej czy Włókienniczej.

Przez ostatnie 4 lata Łódź zyskała 10 tysięcy nowych lip, dębów, klonów. A na zasadzenie czeka 1000 kolejnych drzew! W chwili, gdy piszemy ten tekst TIR z sadzonkami właśnie zmierza w kierunku miasta!



# EKOLOGIA TO ZDROWIE

---

Z Hanną Zdanowską, Prezydentem Miasta Łodzi  
Rozmawia Piotr Wesołowski (TV TOYA)



**PARK KRAJOBRAZOWY  
WZNIESIEŃ ŁÓDZKICH Z ŁODZI  
POZDRAWIA  
TATRZAŃSKI PARK NARODOWY**

**Piotr Wesołowski: Co Pani przychodzi do głowy, gdy słyszy „Zielony Ład”?**

**Hanna Zdanowska:** – Konieczność, brak decyzji, nasza przyszłość pod wielkim znakiem zapytania...

**W Komitecie Regionów zajmuje się Pani ekologią. Jak jej przyszłość wygląda z perspektywy Brukseli?**

Frans Timmermans jest nastawiony na jak najszybsze decyzje. Liczy też bardzo na przyspieszenie związane z kryzysem energetycznym, bo „Zielony Ład” to nie tylko sadzenie drzew, czy bioróżnorodność. To przede wszystkim ograniczenie emisji gazów, spalin i zużycia paliw kopalnych na rzecz odnawialnych źródeł energii.

**Jak często jest Pani w stolicy Unii Europejskiej?**

W Brukseli działam w dwóch komisjach, one odbywają się raz na dwa miesiące.

**O czym na nich rozmawiacie?**

Zajmujemy się przede wszystkim procedowaniem aktów prawnych, o które proszą Komisja Europejska lub Parlament Europejski. Teraz na przykład proceduję projekt opinii dotyczącej osób pracujących przy utylizacji azbestu. Chodzi o to, żeby sprawdzić, jak ta praca wpływa na ich zdrowie.

**Tymczasem w Polsce lider partii rządzącej mówi, że można palić w piecach wszystkim z wyjątkiem opon. To po co samorządy inwestowały miliony w elektryczne autobusy?**

I po co przekonywaliśmy, aby rezygnować ze starych kotłów węglowych i zakładać nowoczesne instalacje? Co mam powiedzieć mieszkańcom, których zachęcałam do wymiany indywidualnych źródeł ciepła z uwagi na emisyjność?

**Nie wiem.**

Są gminy w Polsce, w których zainwestowano duże pieniądze w gaz. I co mają teraz powiedzieć mieszkańcom tamtejsi wóldarze?

**Nie wiem. Ale wiem, że jak ktoś chce przegrać wybory, to niech zacznie walczyć z ekologami. To chyba najbardziej zorganizowana, skuteczna i zdeterminowana grupa obywateli.**

To prawda. Dlatego wierzę, że szczególnie młode pokolenie zmieni nastawienie polityków do ekologii. Mam wrażenie, że obecnie rządzący, patrzą tylko na słupki politycznego poparcia. Liczy się tu i teraz. Tymczasem inwestycje proekologiczne, czyli tak naprawdę prozdrowotne, wymagają dalekosiężnych planów. Wielu lat.

### **W Polsce nie ma takich planów?**

Niestety nie ma. Zamiast wykorzystać moment, kiedy jest społeczne poparcie dla energetyki odnawialnej, premier Beata Szydło nie pozwoliła stawiać wiatraków.

### **Dlaczego?**

Bo kury się nie niosły i cielęta się nie rodziły! A przecież Polska ma bardzo dobre warunki do produkcji energii wiatrowej.

**Faktycznie, wieje dużo. Zauważyła Pani, że nasi rządzący w podobny sposób kompletnie lekceważą ekologię, jak były prezydent USA Donald Trump. Mają zawsze taką samą odpowiedź – gospodarka najważniejsza.**

To niech wytłumaczają, co się dzieje tym wszystkim, którzy mierzą się z olbrzymimi plagami, które niweczą ich zbiory. Dlaczego dochodzi do niespotykanego wcześniej przemieszczania się gatunków? Dlaczego mamy niespotykane wcześniej fale upałów, powodzie, oberwania chmur?

### **Z powodu ocieplenia klimatu.**

Tak. A to dopiero początek niebezpiecznych zmian. Czy pamięta Pan ze swojej młodości cyklony, które nawiedzały Polskę?

**Nie pamiętam. Pamiętam jednak, że od kilku lat walczymy ze smogiem.**

Smog to w Polsce corocznie ponad 40 tysięcy ponadnormatywnych zgonów.

Gdy prawie dwie dekady temu regionalne oddziały „Gazety Wyborczej” robiły ankiety wśród czytelników, czego im najbardziej brakuje w mieście, to większość głosowała za multipleksami i auqaparakmi. Tymczasem krakowianie zdecydowanie wskazali na czyste powietrze i domagali się likwidacji kopciuchów.



FOT. UMŁ

Bo to był ich największy problem. I chociaż Kraków zlikwidował niską emisję, to nadal gminy ościenne powodują, że zanieczyszczenia powietrza napływają nadal nad miasto.

**Świat się ekologią zajmuje. Na wystawie w Dubaju najwięcej prezentacji dotyczyło ekologii.**

Też to zauważyłam. Świat zrozumiał, że przebywanie na powietrzu w normalnych warunkach oznaczało zdrowie, a teraz stało się przyczyną wielu chorób. Modne jest, żeby nie przebywać w dużych skupiskach, nie chodzić na spacerów wzdłuż ruchliwych ulic. Ale nasi decydenci cały czas zaprzeczają rzeczywistości.

**Do większości dużych miast w Niemczech nie można wjechać dieslami. Chociażby to robi ogromną różnicę pomiędzy nami i Europą Zachodnią.**



FOT. UMŁ

Tam edukuje się społeczeństwo, aby oszczędzało energię. A my nawet nie mamy dostępu do funduszy w ramach krajowych planów rozbudowy. Tymczasem Europa rozmawia już o termomodernizacji – za niską emisję odpowiada ogrzewanie budynków, czyli ucieczka ciepła. Plan zakłada zmodernizowanie 30 milionów budynków w całej Europie.

### **Co to da?**

Zapotrzebowanie na ciepło zmniejszy się o 40 procent. Ekologia przekłada się na nasze codzienne funkcjonowanie i na to, jak długo będziemy żyć. Mieszkańcy już tego doświadczali.

### **Kiedy?**

Przełom nastąpił w pandemii.

### **Dlaczego?**

Bo zdaliśmy sobie sprawę z tego, czym jest dla nas las, przestrzeń, powietrze.

### **Bo zabroniono nam spacerów w lesie?**

Tak. Wtedy doceniliśmy, czym jest możliwość pójścia na spacer.

### **Lubi Pani przyrodę?**

Dla mnie zwierzęta i świat flory jest bardzo ważny.

### **Dlaczego?**

Wie Pan, jaki mam zawód?

**Tak. Jest Pani budowląncem.**

Jestem inżynierem ochrony środowiska.

**To wiele wyjaśnia. Jakie ma Pani w domu rośliny?**

Ojej! Bardzo dużo. W mieszkaniu są między innymi figusy, paprocie, palmy. Na tarasie hortensje, suchodrzew, który ubóstwiam, miłorząb.

**Suchodrzew???**

Świetna roślina, mnóstwo jest jej w Brukseli. Niskopienna, można ją przycinać i samemu kształtować. To roślina zimno zielona, chociaż liściasta.

**I co jeszcze rośnie u Pani na tarasie?**

Skrzyp, różnego typu trawy, które świetnie się w Łodzi mają.

**Ulubiona roślina?**

Każda kwitnąca.

**Gdyby ktoś chciał Pani kupić kwiaty, to najlepiej jakie?**

Róże i kwiaty polne.

**Jakie polne?**

Maki, chabry, bławatki, ostróżki. Mieszkalam jako dziecko w miejscu, gdzie nieopodal były pola i spędzałam tam mnóstwo czasu przyglądając się kwiatom.

**Pozna Pani kwiaty na łące?**

Prawie wszystkie.



# SYSTEMATYKA ZIELENI MIEJSKIEJ

---

Patryk Wacławiak

Biuro Aktywności Miejskiej UMŁ

Fragment pracy: *Projektowanie Systemów Zieleni miejskiej oparte o Kod Form Przestrzennych na przykładzie Piotrkowa Trybunalskiego*,  
Politechnika Łódzka, Łódź 2020  
Przedruk za zgodą autora



PARK SIENKIEWICZA JESIENIA  
FOT. DOROTA CERAN

*Klasyfikacja zieleni w mieście w nomenklaturze polskich przepisów planowania przestrzennego tworzy zbiór jasno określonych terenów o różnej charakterystyce. W oparciu o ich sklasyfikowanie można stworzyć System Zieleni dostosowany do lokalnych potrzeb, który można przedstawić w formie swego rodzaju prostego kodu form przestrzennych.*

Według zapisów „Ustawy o ochronie przyrody” tereny zieleni to „przestrzenie urządzone pokryte roślinnością i pełniące funkcje publiczne, wraz z techniczną infrastrukturą i funkcjonalnie z nimi związanymi budynkami”. W szczególności są to parki, zieleńce, bulwary, promenady, ogrody zoologiczne, ogrody botaniczne, ogródki jordanowskie, zabytkowe ogrody, cmentarze, a także zieleń towarzysząca budynkom, zabytkowym fortyfikacjom, składowiskom, dworcom, lotniskom, obiektom przemysłowym, placom, oraz drogom na terenie zabudowy<sup>1</sup>.

Podstawowe tereny zieleni urządzonej, uwzględnione w polskich przepisach to parki, zieleńce, ogrody jordanowskie oraz drogi – ulice, bulwary i promenady. Tereny te łączy otwarty charakter – są to przestrzenie społeczne dostępne dla wszystkich użytkowników przestrzeni publicznych, z reguły bez ograniczeń. Pozostałe tereny wymienione w ustawie mogą mieć charakter przestrzeni półpublicznych, lub prywatnych, a dostęp do nich może być w różny sposób ograniczony. Z terenów społecznych, niewymienionych w ustawie wymienić należy jeszcze skwery, place i funkcjonujące w polskiej przestrzeni od niedawna woonerfy. Wymienione formy zagospodarowania są najczęściej spotykanymi, ogólnodostępnymi przestrzeniami.

Park zgodnie z zapisami encyklopedii jest dużym ogrodem. Określenia te są w istocie często stosowane zamiennie. Mianem tym określa się duże założenie naturalnych, regularnych partii ogrodu<sup>2</sup>. Według słownika języka polskiego jest to założenie o charakterze krajobrazowym, z alejami i ścieżkami spacerowymi. W rozumieniu przestrzeni w urbanistyce wskazane są następujące typy parków: dworski, pałacowy, miejski, podmiejski, zdrojowy, angielski, francuski, włoski, kultury i wypoczynku (służący rekreacji, kulturze, rozrywce masowej oraz edukacji; obejmujący dużą powierzchnię z zabudową wkomponowaną w tereny zielone – usługi kulturalno-oświatowe, edukacji, sportu, gastronomiczne)<sup>3</sup>. Li-

1 Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r., o ochronie przyrody, Zał. do obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 2019 r., s.7.

2 Red. Krupa A., Dwutomowa Encyklopedia PWN o-z, Warszawa, 2003, s. 42.

3 Red. Szymczyk M., Słownik Języka Polskiego, od L do P, Tom 2, Warszawa, 1979, s. 605.

teratura branżowa rozwija tę definicję, określając park jako przestrzeń publiczną, powszechnie dostępną. Parki użytkuje się do celów rekreacji pasywnej i aktywnej<sup>4</sup>. Ujmując wszystkie definicje w jedno zdanie, park to duży, otwarty teren rekreacyjny z układem komunikacji pieszej i dużą ilością zieleni.

**Podstawowe tereny zieleni urządzonej, uwzględnione w polskich przepisach to parki, zieleńce, ogrody jordanowskie oraz drogi - ulice, bulwary i promenady.**

Skwer według polskiej definicji to teren miejskiej zieleni, usytuowany przede wszystkim na placu, ulicy. Ozdobiony jest zwykle trawnikami, klombami, krzewami itp. Słownik wskazuje zbieżność z określeniem „zieleniec”<sup>5</sup>. Najtrafniej jednak skwer można by określić jako zielony plac miejski z alejkami, niewielką przestrzenią placową do rekreacji i wypoczynku. Jest to rodzaj wnętrza urbanistycznego kreowanego przez otaczającą zabudowę. Przestrzeń ta wyposażona jest w małą architekturę i sprzęt rekreacyjny. W Polskiej Klasyfikacji Obiektów Budowlanych została sklasyfikowana jako „budowle rekreacyjne i pozostałe”<sup>6</sup>.

Zieleniec wskazywany jest z kolei jako niewielki teren zieleni miejskiej, głównie osiedlowej. Przeważnie porośnięty drzewami<sup>7</sup>. Zieleniec jest ogólnomiejskim, zwartym terenem zieleni o powierzchni do 2 ha. Pełni funkcje reprezentacyjno-wypoczynkowe. Branżowe publikacje określają odmiennność zieleńca od skwerów, czy pasów ochronnej komunikacyjnej zieleni<sup>8</sup>.

4 Zachariasz A., *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem parków publicznych*, Kraków, 2006, s. 15.

5 Red. Szymczyk M., *Słownik Języka Polskiego*, od R do Z, Tom 3, Warszawa, 1981, s. 252.

6 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1999 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Obiektów Budowlanych, (Dz.U. z 1999 r. nr 112, poz. 1316).

7 Red. Szymczyk M., *Słownik Języka Polskiego*, od R do Z, Tom 3, Warszawa, 1981, s. 1016.

8 Piątkowska K., *Zieleń i wypoczynek*, Warszawa 1983.

Przestrzeń ta zwykle przylega do placów i ulic, może stanowić również otoczenie pomników i budynków. Układ ścieżek/chodników jest prosty i służy przede wszystkim do sprawnej komunikacji. W dalszej kolejności teren ten może służyć do krótkiego wypoczynku<sup>9</sup>.

Ogród Jordanowski określany jest jako teren zieleni przeznaczony dla dzieci, jako miejsce gier, zabaw i ćwiczeń. Wyposażony w odpowiednie do tego urządzenia sportowe i infrastrukturę<sup>10</sup>. Przestrzeń ta powinna służyć rozwojowi fizycznemu i intelektualnemu dzieci. Często wyposażona jest również w infrastrukturę edukacyjną. Jeśli chodzi o aspekty przestrzenne, ogród powinien być odgrodzony, położony w nasłonecznionym miejscu, w znacznej odległości od ulic<sup>11</sup>.

Plac to przestrzeń miejska, niezabudowana, lokowana przeważnie na zbiegu lub skrzyżowaniu ulic. Otoczony jest zwykle zabudową tworzącą pierzeje. Może pełnić funkcję miejsca zebrań, wydarzeń publicznych, handlową lub parkingową. Zgodnie z definicją rozróżnić można place: miejski, zamkowy, targowy, sportowy, defilad, plac do zabaw, ćwiczeń itp.<sup>12</sup> Plac może pełnić również funkcję węzła komunikacyjnego lub przedpoła budynków użyteczności publicznej<sup>13</sup>. Place często też są wyłączone z ruchu pojazdów. Są miejscem lokowania reprezentacyjnej zabudowy.

**Woonerfy od klasycznej ulicy odróżnia brak podziału na jezdnię i chodniki oraz duży udział elementów małej architektury. Koncepcja ta wywodzi się z Holandii, a w Polsce pierwsze założenia tego typu pojawiły się w Łodzi.**

9 Szumański M., Niemirski A., Rutkowski S., *Rozważania nad klasyfikacją terenów zieleni*, Warszawa 1994.

10 Red. Szymczyk M., *Słownik Języka Polskiego*, od L do P, Tom 2, Warszawa, 1979, s. 496.

11 Centralne Towarzystwo Ogródów Jordanowskich, *Co to jest Ogród Jordanowski?*, Warszawa 1938, s. 1-2.

12 Red. Szymczyk M., *Słownik Języka Polskiego*, od L do P, Tom 2, Warszawa, 1979, s. 681.

13 Red. Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z., *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1969, s. 561.

Ulica jest drogą na terenie zabudowanym, ewentualnie przeznaczonym pod zabudowę<sup>14</sup>. Jest to więc ciąg komunikacyjny w strukturze miasta lub innej jednostki osadniczej. Ulica może być przestrzenią z przeznaczeniem dla ruchu pieszego, pieszo-kolejowego, szynowego, rowerowego. Przestrzeń ulicy miejskiej zwykle kreują przyległe do niej budynki lub zieleń. W zależności od szerokości w liniach rozgraniczających i przeznaczenia może występować w wielu wariantach.

**Rozlokowanie terenów zieleni w mieście stanowi pewnego rodzaju klucz. Przestrzenie te są projektowane i rozmieszczane tak, aby zapewnić dostęp do nich mieszkańcom całego miasta.**

Woonerf to ulica w strefie zurbanizowanej z priorytetyzacją ruchu pieszego i rowerowego. Nacisk w przestrzeni kładziony jest tu na bezpieczeństwo, uspokojenie ruchu oraz estetykę. Jest to przestrzeń publiczna, która z założenia łączy funkcje ulicy, parkingu, deptaka oraz przestrzeni społecznej. Woonerfy od klasycznej ulicy odróżnia brak podziału na jezdnię i chodniki oraz duży udział elementów małej architektury. Koncepcja ta wywodzi się z Holandii, a w Polsce pierwsze założenia tego typu pojawiły się w Łodzi<sup>15</sup>.

Bulwar według definicji w języku polskim jest zadrzewioną, szeroką ulicą miejską. Może mieć charakter komunikacyjny lub spacerowy. Może być to również nabrzeżna ulica z kamiennym obmurowaniem od strony terenów wodnych<sup>16</sup>. Encyklopedia PWN precyzuje, że funkcję bulwaru może pełnić za-

14 Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 2068), Art. 4.

15 Zimny B., Barański H., *Woonerf – podwórzec miejski*, ([http://woonerf.dlalodzi.info/czym\\_jest\\_woonerf.html](http://woonerf.dlalodzi.info/czym_jest_woonerf.html) [dostęp:08.01.2020 r.])

16 Red. Szymczyk M., *Słownik Języka Polskiego*, od A do K, Tom 1, Warszawa, 1981, s. 217

równie ulica nadmorska, nadrzeczna, lub nad brzegiem jeziora. Może być zwykłą ulicą lub drogą tylko pieszą<sup>17</sup>.

Promenada określana jest jako miejsce przeznaczone na spacer. Może to być aleja, szpaler, deptak<sup>18</sup>. Jest więc to przestrzeń przeznaczona dla pieszych, o reprezentacyjnym charakterze. Przeważnie jest to ciąg komunikacyjny z dużym udziałem zieleni. Promenady lokalizowane są w reprezentacyjnych, atrakcyjnych częściach miast. Często mają ozdobną, wyróżniającą się względem innych przestrzeni nawierzchnię.

Aleja to ciąg komunikacyjny, pieszy rowerowy lub samochodowy obsadzony obustronnie szpalerami drzew. Zieleń odgrywa tu dużą rolę w przestrzeni. Ulice tego typu pełnią rolę reprezentacyjną, zwykle są to szerokie trakty, prowadzące do charakterystycznych punktów. Mogą stanowić element założenia osiowego<sup>19</sup>.

Dla dalszych rozważań warto również przytoczyć definicję określenia **system**. Według słownika języka polskiego jest to zbiór jednostek, które tworzą organizacyjną całość i mają służyć jednemu celowi. System tworzy zasady organizacji, wyznacza przepisy i obowiązujące reguły odnoszące się do konkretnej dziedziny<sup>20</sup>. Tak wła-

*Przykładem miasta, w którym stosuje się zapisy kodyfikujące w pewien sposób System Zieleni jest Łódź. W 1993 roku, przy okazji opracowywania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta, jako jego część opublikowana została plansza przedstawiająca „Zielony Krąg Tradycji i Kultury”.*

17 Red. Krupa A., Dwutomowa Encyklopedia PWN a-n, Warszawa, 2003, s. 110.

18 Red. Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z., *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1969, s. 633.

19 Ziemiańska M., Dworniczak Ł., *Ochrona i projektowanie zadrzewień wzdłuż ciągów komunikacyjnych [w:] Aleje. Podręcznik użytkownika. Jak dbać o drzewa, żeby nam służyły*, red. Tyszkowski-Chmielowiec P., Witkoś K., Wrocław 2012, s. 146.

20 Red. Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z., *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1969, s. 793

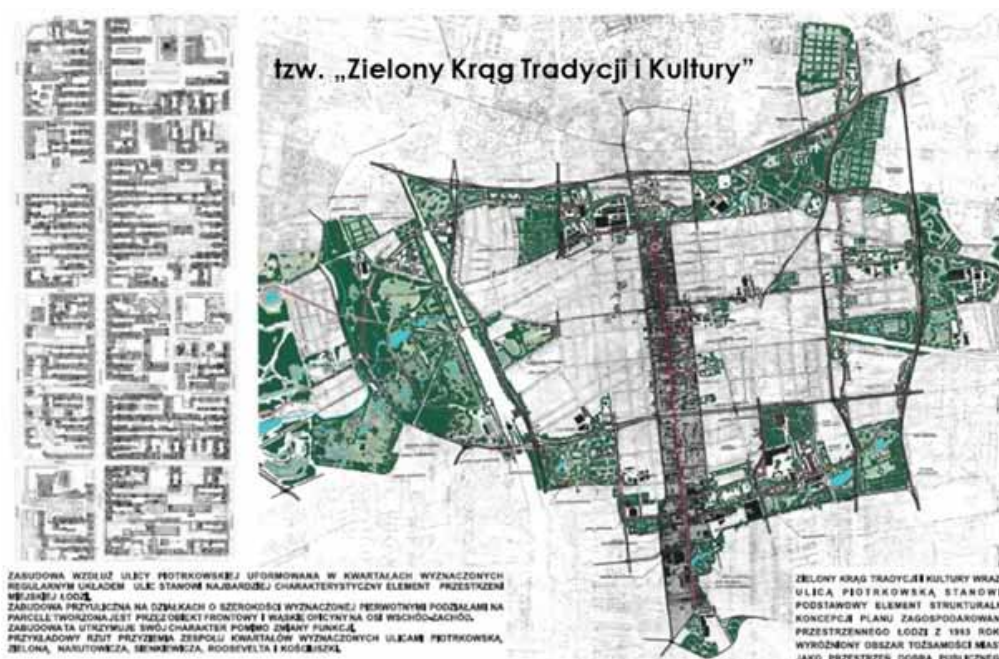
śnie zbiór w strukturze miasta tworzą tereny o poszczególnym, spójnym przeznaczeniu, np. przestrzenie społeczne. System określany jest też jako metoda, sposób wykonywania czegoś<sup>21</sup>. Określenie to jest adekwatne w kontekście chociażby sposobu projektowania przestrzeni, jaką może być tworzenie wzorów tej przestrzeni w oparciu o ustalony kod.

Rozlokowanie terenów zieleni w mieście stanowi pewnego rodzaju klucz. Przestrzenie te są projektowane i rozmieszczane tak, aby zapewnić dostęp do nich mieszkańcom całego miasta. Optymalne są rozwiązania dążące również do zachowania ciągłości korytarzy ekologicznych i utrzymania powiązań pomiędzy różnymi terenami zieleni. Poszczególne punktowo rozmieszczone parki, skwery, place itp. najefektywniej łączą ulice i inne ciągi komunikacyjne z dużym udziałem roślinności. Projektowanie w miastach przestrzeni z dużym udziałem zieleni wpływa na poprawę mikroklimatu i pozwala na zachowanie w dobrym stanie ekosystemu przyrodniczego. Połączone tereny zieleni tworzą rodzaj systemu. Często jednostki administracyjne, projektując dokumenty planistyczne, uzupełniają je o dodatkowe schematy prezentujące idee rozwoju danego miasta, gminy – w tym te określające system zieleni dla danej jednostki. Dobrą praktyką jest ujmowanie istniejących i planowanych terenów zieleni w systemy, które pozwalają na odpowiednie kierowanie rozwojem przestrzeni zurbanizowanych, w kontekście zachowania ciągłości zieleni oraz zapewnienia dostępu do niej wszystkim mieszkańcom.

Przykładem miasta, w którym stosuje się zapisy kodyfikujące w pewien sposób system zieleni jest Łódź. W 1993 roku, przy okazji opracowywania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta, jako jego część opublikowana została plansza przedstawiająca „Zielony Krąg Tradycji i Kultury”. Jest to system łączący tereny zieleni urządzonej okalające śródmieście Łodzi. Tereny te ściśle są powiązane, przenikają się tworząc nieregularny pierścień wokół rdzenia ulicy Piotrkowskiej i przyległych do niej terenów wielkomiejskich. Krąg ten stanowił podstawowy element strukturalny koncepcji planu. Wyszczególnione w nim tereny były określane jako obszar tożsamości miasta i przestrzenie dobra publicznego<sup>22</sup>. Większość parków i ogrodów objętych systemem to założenia pofabrykanckie, co w istocie stanowi unikatową wartość Łodzi jako miasta.

21 Red. Szymczyk M., *Słownik Języka Polskiego*, od R do Z, Tom 3, Warszawa, 1981, s. 387

22 *Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Łodzi, zatwierdzony uchwałą nr LVII/491/93 Rady Miejskiej Łodzi z dnia 2 czerwca 1993 r.*, mgr. Kazimierz Bald z zespołem, Pracownia Teren sp. z o.o., Łódź, 1993 r.



#### PLANSZA ZIELONEGO KRĘGU TRADYCJI I KULTURY

ŹRÓDŁO: MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO ŁÓDZI W 1993 R., INTERSIT, ATLAS MIASTA ŁÓDZI: [HTTP://WWW.MAPA.LODZ.PL/MAPA/ATLAS/P-44.PDF](http://www.mapa.lodz.pl/mapa/atlas/p-44.pdf) [DOSTĘP:25.10.2022 R.]

W 2010 roku idea spójnego systemu zieleni dla Łodzi została rozszerzona. W ramach projektu międzynarodowego „Zrównoważone gospodarowanie wodą w mieście przyszłości” utworzono nową koncepcję zagospodarowania miejskiej i podmiejskiej przestrzeni łódzkiej – „Błękitno-Zielona Łódź”. Założenia tej koncepcji zostały włączone do opracowań nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Łodzi. Powstała Błękitno-Zielona Sieć miasta. Rozszerzała ona zakres wcześniejszego systemu o pozostałe tereny zieleni urządzonej w Łodzi, tereny dolin rzecznych i zbiorników wodnych oraz obszary chronionego krajobrazu i strefy buforowe wokół miasta. W ten sposób powstała sieć o szerokim zakresie, która ma być przyczynkiem do zachowania ciągłości pomiędzy terenami zieleni w centrum miasta

oraz tymi naturalnymi na jego obrzeżach i poza granicami<sup>23</sup>. Błękitno Zielona Sieć ma warunkować projektowanie przestrzeni z zachowaniem powiązań terenów zielonych oraz zainicjować dążenia do renaturyzacji, rehabilitacji (w tym odkrywania) koryt łódzkich rzek, które stanowią naturalne korytarze ekologiczne przesywające całe miasto.



RYСУNEK KONCEPCJI BŁĘKITNO-ZIELONEJ SIECI DLA MIASTA ŁÓDZI

ŹRÓDŁO: POLITYKA KOMUNALNA I OCHRONY ŚRODOWISKA MIASTA ŁÓDZI, URZĄD MIASTA ŁÓDZI, ŁÓDŹ, 2012)

W polskich dokumentach prawa miejscowego – studium oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego - nie rozróżnia się szczegółowo terenów zieleni urządzonej. Figurują one na mapach i w tekście jako ZP

<sup>23</sup> Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łódź, Miejska Pracownia Urbanistyczna w Łodzi, 2018 r. (<https://mpu.lodz.pl/opracowania/studium> [dostęp: 25.10.2022 r.]).

– zieleni parkowa. Jako oddzielne tereny możemy znaleźć jedynie ZC – zieleni cmentarną, tereny ogródków działkowych czy ZN – tereny zieleni nieurządzonej. Zagospodarowanie terenów zieleni urządzonej może być doprecyzowane w zapiskach szczegółowych miejscowych planów czy studium. Nie jest to jednak w pełni zunifikowane i dla wielu odbiorców – mieszkańców danego obszaru – może być nieczytelne.

Z kolei drogi klasyfikowane są przede wszystkim ze względu na ich rangę. Rozróżniają je głównie parametry związane z przepustowością ruchu samochodów, jak szerokości pasów jezdni, projektowana prędkość przejazdu, gęstość lokalizacji skrzyżowań itp. Brakuje natomiast rozróżnienia dróg pod względem przestrzennym, sposobu lokowania w ich ciągu zieleni, czy organizacji ruchu pieszego. Te aspekty w przestrzeni zurbanizowanej powinny być priorytetowe.

Odpowiedzią na usprawnienie projektowania terenów zieleni w mieście oraz wprowadzania zieleni w przestrzeni ciągów komunikacyjnych może być zintegrowanie obecnie funkcjonujących dokumentów planistycznych z Kodem Form Przestrzennych. Bardziej szczegółowa klasyfikacja terenów zieleni ZP może być zgodna np. z podziałem przestrzeni społecznych (Civic Spaces) z Kodu Form Przestrzennych, jakim jest Smart Code<sup>24</sup> wykorzystywany przez m.in. amerykańskich urbanistów<sup>25</sup>. Po odpowiednim dostosowaniu ich parametrów do lokalnych uwarunkowań stworzony Kod Przestrzenny dla Systemu Terenów Zieleni mógłby być idealnym narzędziem ułatwiającym proces budowania tych systemów i rozwijania zieleni w przestrzeni miast. Jednocześnie da możliwość łatwiejszego zapoznania się z tematem mieszkańcom jednostki, dla której kod będzie wykorzystany.

---

<sup>24</sup> SmartCode version 9.2, The Town Paper Publisher, 2010.

<sup>25</sup> Wacławiak P., *Projektowanie Systemów Zieleni miejskiej oparte o Kod Form Przestrzennych na przykładzie Piotrkowa Trybunalskiego*, Politechnika Łódzka, Łódź 2020, s.8-16.



ŹRÓDŁO: PRZYRODADLASOSNOWCA.WORD-  
PRESS.COM  
FOT. J. JUBKA

# „FABRYKANT” Z MIASTA ŁODZI

---

z Przemysławem Bartosem  
(„Przyroda dla Sosnowca”)  
rozmawia Dorota Ceran



**Łódzki dąb Fabrykant zwyciężył w konkursie na Drzewo Roku 2022 organizowanym przez Klub Gaja. Dzięki temu w lutym 2023 r. będzie reprezentował Polskę w międzynarodowym plebiscycie na Europejskie Drzewo Roku.**

**Statuetka Drzewa Roku 2022 trafiła w ręce Przemysława Bartosa – autora bloga „Przyroda dla Sosnowca”, który zgłosił drzewo do konkursu, a także do przedstawicieli Miasta Łódź. Wręczenie nagród odbyło się 10 października 2022 roku w Warszawie podczas inauguracji 20. edycji programu Święto Drzewa Klubu Gaja.**

**Dorota Ceran:** Od dziecka interesuje się Pan ekologią, przyrodą. Skąd wzięło się to zainteresowanie? Czy to tradycja rodzinna, czy Pana samodzielny wybór?

**Przemysław Bartos:** Moje zainteresowania przyrodą nie mają jednoznacznej genezy. Zawsze lubiłem przebywać w otoczeniu przyrody i to ona dodawała mi pozytywnej energii do dalszych działań. Natomiast pierwsze wspomnienia, które kształtowały mnie jako przyrodnika związane są z pandą wielką, a jak wiemy jest to symbol WWF i ochrony przyrody. Jeżeli chodzi o tradycje rodzinne to zarówno mama, jak i tata wpajali mi wartości, które opierały się na szacunku do tego, co nas otacza. Także wielokrotne wyjazdy na wieś kształtowały we mnie postawy proekologiczne. Do dzisiaj lasy, pola, łąki, stawy i rzeki tętniące życiem są dla mnie szansą na wyciszenie oraz odpoczynek od miejskiego zgiełku.

**To zainteresowanie przerodziło się w działania profesjonalne. Ukończył Pan**



PRZEMYSŁAW BARTOS I MACIEJ RIMER (DEPARTAMENT EKOLOGII I KLIMATU UMŁ)  
FOT. ARCHIWUM UMŁ

## **Ochronę Środowiska na Uniwersytecie Śląskim. Czy są to studia, będące kuźnią postaw proekologicznych?**

*Cieszy mnie każdy przejaw realnych działań na rzecz przyrody. W ostatnich latach zauważyłem, że ludzie potrzebują liderów, którzy wskażą im kierunek do działań.*

Na pewnym etapie życia każdy z nas musi zdecydować, którą drogą chce podążać. Mojemu sercu zawsze bliska była przyroda. Dlatego wybór padł na Uniwersytet Śląski i Wydział Ochrony Środowiska. Było to miejsce, gdzie poznałem wielu wspaniałych ludzi (studentów i wykładowców). Z wieloma z nich mam kontakt do dzisiaj. Wybierając kierunek przyrodniczy miałem świadomość tego, że wiedza, którą tam zdobędę będzie zaledwie wycinkiem tego, co wykorzystam w pracy zawodowej oraz sporą dawką inspiracji do rozwoju mojej pasji. Dlatego też z przyjemnością chłonałem wszelkie informacje i budowałem w sobie poczucie, że kiedyś to wszystko będę mógł wykorzystać, aby walczyć o przyrodę.

**Wydaje się, że postawy proekologiczne stają się coraz częstsze. Co sprawia, że tak jest?**

Odpowiem nieco przekornie. Nie zawsze to, co uznajemy za postawy proekologiczne w rzeczywistości takie jest. W dobie kryzysu klimatycznego i zanikania bioróżnorodności wiele osób próbuje promować się na tych tematach, nie dając nic od siebie. A przecież chodzi o dobro nas wszystkich. Dlatego cieszy mnie każdy przejaw realnych działań na rzecz przyrody. W ostatnich latach zauważyłem, że ludzie potrzebują liderów, którzy wskażą im kierunek do działań. Tak było m.in. podczas moich akcji społeczno-przyrodniczych. Jedną z nich była inicjatywa „Zaproś dudka do ogródka”, dzięki której montowane były budki typu D dla dudków. Natomiast

„Sadzenie drzew z Przyrodą dla Sosnowca” pokazało mi, że ludzie chcą aktywnie zmieniać swoje otoczenie i nie boją się ubrudzić i zmęczyć, żeby dać sadzonkom drzew szansę na dobry start.

### Czy zna Pan Łódź?

Tak. Kilka lat temu poznałem zakątki Łodzi dzięki przyjacielowi z Pabianic. Później były to cykliczne powroty do Waszego miasta i zwiedzanie wspaniałych miejsc. Do dzisiaj moimi ulubionymi są: Pasaż Róży, Skansen Łódzkiej Architektury Drewnianej z pomnikiem „Trzech Misiów” i drewnianymi chatami, Księży Młyn oraz Manufaktura i Pałac Poznański. Uważam, że Łódź przeszła niesamowitą transformację i trzeba to doceniać. Dodatkowo mam słabość do Waszego miasta, bo przypomina mi mój rodzinny Sosnowiec. Bo, jak wiemy, łączy je przemysłowa (w tym włókiennicza) przeszłość.

*Kilka lat temu, szukając inspiracji do kolejnej podróży, natknąłem się na zdjęcie Fabrykanta zatopionego w morzu błękitnych kwiatów śnieżników i cebulic. Widok był tak olśniewający, że zapragnąłem osobiście ocenić majestat tego dębu.*

**Co zachwyliło Pana w naszym „Fabrykancie”, że zgłosił Pan drzewo do tak prestiżowej nagrody?**

Kilka lat temu, szukając inspiracji do kolejnej podróży, natknąłem się na zdjęcie Fabrykanta zatopionego w morzu błękitnych kwiatów śnieżników i cebulic. Widok był tak olśniewający, że zapragnąłem osobiście ocenić majestat tego dębu. Wraz z dwójką przyjaciół wybrałem się więc do parku im. ks. bp. Michała Klepacza w Łodzi. Moje założenia i oczekiwania w pełni się potwierdziły. „Fabrykant” jest jednym z najbardziej

oryginalnych drzew w Polsce i wizytówką Łodzi. Zachwycające jest to, że jeden z konarów ma esowaty kształt i długość ponad 20 metrów! Postanowiłem więc zebrać informacje o tym niezwykłym drzewie i zgłosić je do konkursu Drzewo Roku. Niezwykle ucieszyło mnie to, że moje zgłoszenie ponad 180-letniego „Fabrykanta” znalazło się w finałowej „szesnastce” a następnie zdobyło główny laur!

**Łodzianie są bardzo dumni z tej nagrody i wdzięczni Panu za tę inicjatywę. Teraz kolejny, europejski etap. Jak ocenia Pan szanse „Fabrykanta”?**

Cieszę się, że mogłem przyczynić się do radości mieszkańców Łodzi. Dla mnie ta niezwykła nagroda to nobilitacja. W ten sposób udowodniłem, że przyroda nie ma granic i że wspólnymi siłami możemy osiągnąć niesamowity efekt. Mam cichą nadzieję, że wiosną każdego roku „Fabrykant” będzie przyciągał do siebie tłumy ludzi, którzy przyjadą oglądać jego majestat wśród niebieskich kwiatów a latem zechcą przechadzać się w cieniu drzewa. Jeżeli chodzi o udział w plebiscycie na Europejskie Drzewo Roku to uważam, że sam udział jest czymś niezwykłym. Wychodzę jednak z założenia, że trzeba walczyć do końca i pokazać światu, że Polska ma przepiękne drzewo z niesamowitą historią. Konkurencja będzie ogromna, ale przecież o wygranej zdecydują internauci, tak więc znając upór i determinację Polaków jestem dobrej myśli! Na pewno będę promował „Fabrykanta” na moim blogu „Przyroda dla Sosnowca” i zachęcał wszystkich do głosowania na to przepiękne drzewo.

# OGRODY FABRYKANTÓW

---

Małgorzata Kryzińska

Zarząd Zieleni Miejskiej w Łodzi



Historia łódzkich parków jest ściśle związana z historią Łodzi, a w szczególności z jej przemysłową częścią. Zamożni właściciele fabryk, często obok swoich zakładów, budowali mniej lub bardziej okazałe pałace czy wille. W ich otoczeniu zazwyczaj zakładane były prywatne ogrody, które z czasem stały się parkami miejskimi. Ogrody te były starannie pielęgnowane, zachwycaly bogactwem roślin i gatunków, wyróżniały się ciekawymi konstrukcjami czy też oferowanymi rozrywkami. Fabrykanci prześcigali się w kompozycji założeń, aranżacji zieleni, sprowadzali egzotyczne rośliny czy wyjątkowe odmiany drzew, wszystko po to, aby pokreślić swoje bogactwo. Dzięki łódzkim fabrykantom posiadamy w Łodzi wyjątkowe i zabytkowe obiekty, które wykorzystywane są przez Łódzian do dzisiaj. Większość z nich jest doskonale znana, udostępniona do wypoczynku i rekreacji, ale pozostaje też część nieco zapomniana, czasami zmieniona. Spacerując łódzkimi ulicami warto uważnie się rozglądać i zwracać uwagę na stare drzewa – być może są świadkiem historii i pozostałością po dawnym ogrodzie.

Najstarszym łódzkim parkiem jest teren położony przy alei Piłsudskiego, w sąsiedztwie Wodnego Rynku. Założony został w 1840 roku, a następnie w latach 50. XIX wieku podjęto decyzję o jego podziale i sprzedaży. Nabywcą zachodniej części został fabrykant Karol Scheibler, który wybudował tutaj budynki fabryczne, dom mieszkalny, przebudowany później w okazały pałac. Budynki fabryczne i resztę przeznaczył na ogród. Druga część terenu pozostała parkiem miejskim, a dziś znana jest jako park Źródłiska I. Początkowo ogród był utrzymywany w należytym stanie, wybudowano altany, mostki, postawiono ławki. W kolejnych latach miasto nie dysponowało odpowiednimi środkami i park popadł w zaniechanie. Stan ten trwał do 1885 roku, kiedy park został wydzierżawiony Karolowi Scheiblerowi. Było to główne miejsce wypoczynku dla robotników fabryki, którzy nie tylko pracowali nieopodal ale także mieszkali w specjalnie wybudowanych famulach. Odbýwały się tutaj także koncerty orkiestry fabrycznej, wystawiano operetki, organizowano tańce i grano w warcaby. Dzisiejszy układ parku, z niewielkimi zmianami, jest zasługą przebudowy przeprowadzonej przez Edwarda Ciszewicza w latach 1923-25. Wykopano sztuczny staw, wytyczono nowy układ alejek, główne oświetlono. Następna przebudowa nastąpiła w latach 1931-1935 przez Stefana Rogowicza. Zrealizowane zostały głównie prace ogrodnicze tj. nasadzenia drzew i krzewów, założony został parter kwiatowy. W środkowej części parku znajduje się dawny Dom Ogrodnika, w którym po remoncie mieści się kawiarnia. Historię Palmiarni i Ogródka Dydaktycznego, które znajdują się w Parku Źródłiska I, można poznać w innej części Kroniki.

W odróżnieniu od parku Źródlika I, park Źródlika II był ogrodem przypałacowym. Dopiero w roku 1947, po gruntownej przebudowie, został udostępniony jako park miejski. Początkowo był to teren o charakterze leśnym, częściowo podmokły. Na założenie parku Scheiblerowie przeznaczili dużo środków i urządzili go z przepychem. Przed pałacem znajdował się bogaty parter kwiatowy, ustawiono donice z drzewami pomarańczy. Nad stawem zbudowano grotę, a w jej otoczeniu znajdowały się figury zwierząt z porcelany. W parku posadzono wiele wyszukanych drzew w rozmaitych gatunkach i odmianach. Wraz ze znajdującymi się tutaj starymi dębami tworzą cenną kolekcję wśród łódzkich parków.

Pałac Herbstów wraz z ogrodem położony jest u zbiegu Przędzalnianej i Tymienieckiego. Ogród znajduje się na skraju doliny Jasienia, nad stawem, który powstał w wyniku spiętrzenia rzeki. Willa została wybudowana w latach

1875-76, a jej projektantem był Hilary Majewski. W kolejnych latach dobudowa-

no kolejne obiekty, m.in. oranżerię.

Pierwotnie w ogrodzie znajdowała się m.in. fontanna, otoczona kłombem i drzewkami cytrusowymi posadzonymi w pojemnikach oraz nasadzenia drzew o kulistych koronach. W ogrodzie znalazło się także

miejsce na warzywnik i sad. Współczesny

kształt i wygląd ogrodu jest wynikiem przebudowy wykonanej w 1990 roku. Warto wspomnieć, że część pierwotnego założenia ogrodowego znajduje się poza granicą ogrodzenia, w kierunku stawu. Ogród można odwiedzić przy okazji wizyty w Muzeum Kinematografii, mieszczącym się w pałacu.

Park im. Jana Kilińskiego jest pozostałością po ogrodzie przywillowym, własności Alfreda Grohmana. Położony jest u zbiegu ulic Kilińskiego i Tymienieckiego, założo-

***Najstarszym łódzkim parkiem jest teren położony przy alei Piłsudskiego, w sąsiedztwie Wodnego Rynku.***

ny został pod koniec XIX wieku. Park został założony na terenie podmokłym, a przez jego teren przepływał strumień. W centralnej części znajdowały się stawy, które w późniejszych latach zostały zasypane. O ich dawnej obecności przypomina zbierająca się w niewielkich zagłębieniach terenu woda deszczowa. W ogrodzie znajdował się także sad, a Grohmanowie byli znani z hodowanych tam owoców. Ważnym obiektem była także oranżeria z egzotycznymi roślinami ozdobnymi, jednak nie przetrwały one po wybuchu wojny z uwagi na brak ogrzewania zimą. Drzewostan parku jest zróżnicowany i wielogatunkowy, a drzewa korzystając z zasobnego podłoża osiągnęły znaczne rozmiary. Po drugiej wojnie światowej park stał się własnością miasta i był on miejscem wypoczynku dla pracowników pobliskich tkalni. Pod parkiem, w krytym kanale, prowadzi swoje wody rzeka Lamus. Obecnie trwają prace, które mają doprowadzić do odkrycia rzeki.

Warto udać się także na spacer ulicą Tymienieckiego. Na obecnej posesji nr 22/24 zbudowana została willa, w której mieszkał Henryk Grohman. Budynek otoczony był ogrodem, w którym znajdowały się rzadkie oraz ciekawe gatunki i odmiany drzew. Pozostałości ogrodu możemy oglądać do dzisiaj.

Spacerując dalej można udać się na ulicę Targową 61/63, gdzie swoją siedzibę ma Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna. Rektorat znajduje się w dawnej willi Kohna, otoczonej ogrodem. Warto zwrócić uwagę na okazałe drzewa znajdujące się na tym terenie.

Park im. Władysława Reymonta został założony w połowie XIX wieku jako ogród Ludwika Geyera, właściciela Białej Fabryki. Położony jest w dolinie rzeki Jasień, z dużym stawem utworzonym w wyniku spiętrzenia wód. Jak większość parków fabrykanckich został ogrodzony, w tym przypadku drewnianym, białym płotem. Środkowa część parku ozdobiona była kwietnikami z nasadzeniami róż, wystawiano pojemniki z okazałymi roślinami. W 1948 roku park stał się własnością miejską i usunięto ogrodzenie. W latach 1951-52 przeprowadzona została przebudowa parku, założono m.in. plac zabaw. Park Reymonta jest miejscem wypoczynku dla mieszkańców pobliskich osiedli, a także dla osób odwiedzających Muzeum Włókiennictwa. Warto przystanąć przy alejce nad stawem i podziwiać odbijające się w wodzie mury fabryki Geyera.

Park Helenów został założony w połowie XIX wieku w dolinie rzeki Łódki. Założycielami obiektu była rodzina Anstadtów, właścicieli pobliskiego browaru. Ważnym elementem parku stał się układ wodny i ukształtowanie terenu. Rze-



PARK HELENÓW  
FOT. ARCHIWUM UMŁ

ka została uregulowana, wykopano dwa duże stawy. Stoki doliny zostały przekształcone na trzy poziome tarasów. Najniżej dna doliny założono ogród dolny, w którym znajdował się bindaż, czyli alejka obsadzona pnąciami porastającymi rusztowanie. Zbudowano tutaj także parter kwiatowy, po środku umieszczono fontannę przedstawiającą dziewczynę z łabędziami. Całość dopełniały nasadzenia robinii o kulistych koronach. Z ogrodu dolnego można było przejść schodami do ogrodu górnego, gdzie skorzystać można było m.in. z pijalni wód mineralnych. Na terenie parku znajdowało się wiele budowli i atrakcji m.in. al-tana, kaskady, fontanny, przystań dla łódek, zwierzyńiec. W 1892 roku właściciele wybudowali cyklodrom, czyli specjalny tor kolarski. Pod koniec XIX wieku park został udostępniony mieszkańcom, oczywiście za stosowną opłatą i stał się miejscem wypoczynku łódzkich elit. Helenów był miejscem częstych zabaw tanecznych, pokazów filmów, występów orkiestry czy pokazów fajerwerków.

W 1946 roku park przeszedł na majątek miasta. Anstadtowie byli także właścicielami innego browaru, położonego przy ulicy Sędziowskiej. Tam też w 1900 roku została wybudowana willa i otoczona ogrodem, który obecnie stanowi park im. Andrzeja Struga.

Przechodząc z Helenowa w kierunku Parku Staromiejskiego możemy odnaleźć kolejny ogród przypałacowy. Na rogu Północnej i Franciszkańskiej swój pałac wybudował Alfred Biedermann. Park o charakterze krajobrazowym miał powierzchnię ok. 3 ha i został zaaranżowany na wcześniejszym założeniu. Pozostałością po nim są drzewa o największych obwodach. Obecnie pałac wraz z otoczeniem należy do Uniwersytetu Łódzkiego.

Idąc dalej warto odwiedzić ogród znajdujący się na tyłach okazałego pałacu Izraela Poznańskiego, często nazywanego „łódzkim Luwrem”. Obecnie we wnętrzach mieści się Muzeum Miasta Łodzi. Zasadzone zostały tutaj m.in. ciekawe okazy klonów zwyczajnych w rzadkich odmianach. Obecnie w ogrodzie znajduje się także fontanna, która pierwotnie stała w ogrodzie rodziny Urbanowskich przy ul. Cmentarnej.

Nawiązując do Urbanowskich, którzy prowadzili zakład kamieniarski w Łodzi i stworzyli okazałe nagrobki łódzkich fabrykantów, warto wspomnieć o ich ogrodzie. Swoją willę Urbanowski wybudował przy obecnej Cmentarnej 12, a zaraz obok założono ogród. Jego pozostałości mogą sugerować, że ogród miał charakter kolekcjonerski. Znajdziemy tutaj m.in. okazałego platana klonolistnego czy dąb bezszypułkowy w odmianie „Mespilifolia”. Warto zwrócić uwagę na to miejsce spacerując w okolicy.

***Ciekawym miejscem na mapie Łodzi jest także park im. Juliusza Słowackiego. Właściciel terenu, Reich, zbudował ogród w sąsiedztwie młyna. Dawniej to miejsce nazywane było Wenecją, z uwagi na kanały i stawy służące obsłudze pracy młyna.***



PARK IM. ADAMA MICKIEWICZA  
FOT. ARCHIWUM UMŁ

Park im. Adama Mickiewicza, często nazywany Julianowskim, jest jednym z największych parków Łodzi. Pierwotnie teren ten należał do folwarku Julianów i został zaaranżowany na park przydworowski. U schyłku XIX w. Juliusz Heinzel kupił teren folwarku i wybudował tutaj okazały pałac. Z budynku można było przejść schodami nad brzeg stawów. Otoczenie pałacu było zaprojektowane w sposób regularny, geometryczny. Obok wybudowany został zwierzyńiec oraz założony sad. Dalsza część parku miała charakter krajobrazowy. Park został wykupiony w 1938 r. i przeszedł na własność Miasta. Pałac uległ zniszczeniom podczas wojny i został rozebrany w 1942 roku. Jest to także okres przebudowy parku, wytyczono nowe ścieżki, zasypano część stawów. W kolejnych latach tj. w 1949 rozebrano ogrodzenie, a w 1950 bramę głównego wejścia do parku, od strony ulicy Zgierskiej. W 1952 roku uregulowano rzekę wraz ze stawami, a także zbudowano mosty dla lepszej komunikacji parku. Park zachwyca przede wszystkim położeniem w dolinie rzeki Sokołówki i znajdującymi się tutaj stawami. Znaczną część terenu stanowi część leśna, chętnie odwiedzana przez miesz-



PARK IM. KS. BP. M. KLEPACZA Z DĘBEM „FABRYKANT”  
FOT. ARCHIWUM UMŁ

kańców w upalne dni. Będąc w parku, w pobliżu Alei Róż, warto zwrócić uwagę na pomnikowy dąb – „Kosynier”, który jest pozostałością dawnego lasu.

U zbiegu ulic Wólczańskiej i Skorupki znajduje się kolejny ogród, będący pozostałością po fabrykanckich posiadłościach, czyli park im. ks. bp. Michała Klepacza. To miejsce jest szczególnie urokliwie wiosną, kiedy zakwitają tysiące śnieżników lśniących i cebulic syberyjskich, tworząc błękitny dywan kwiatów. Historia parku związana jest z rodziną Richterów, którzy wybudowali swoje fabryki przy ulicy Wólczańskiej i alei Politechniki. Dwaj bracia, Józef i Reinhold, wybudowali okazałe wille na dwóch sąsiadujących ze sobą działkach. Domy te były otoczone ogrodami, które dzisiaj składają się na park Klepacza. Za rok powstania parku uznaje się 1904. Z uwagi na to, że ogrody powstały na terenie poleśnym, drzewa znajdujące się w parku pochodzą z okresu założycielskiego. Tradycyjnie już, jak przystało na ogrody bogatych fabrykantów, znalazło się tutaj wiele ciekawych okazów roślin, przede wszystkim drzew. Na uwagę zasługuje

przed wszystkim, znany ze swojego charakterystycznego pokroju, dąb „Fabrykant”, który w tym roku zdobył nagrodę Drzewa Roku. Po II wojnie światowej teren ten stał się parkiem miejskim. Kilka lat temu dawne ogrody Richterów zostały przekazane Politechnice Łódzkiej.

W parku im. Legionów znajdującym się przy ulicy Pabianickiej właściciel pobliskiej fabryki, Leonhardt, wybudował dom mieszkalny. Willa otoczona była ogrodem z krzewami magnolii i różaneczników. W pierwotnym założeniu parkowym znajdowały się stawy, które wykorzystywane były do chłodzenia wody w fabryce. W kolejnych latach stawy zasypano, a później zlikwidowano sad. Po uporządkowaniu terenu i wytyczeniu nowych alejek, w roku 1952 udostępniono park dla mieszkańców. Obecnie w dawnej willi właściciela fabryki mieści się Urząd Stanu Cywilnego, z salą ślubów. Na terenie parku znajdują się także dwa mniej okazałe budynki, w których mieszkali wspólnicy Leonhardta. Na obecną wielkość parku im. Legionów składa się także pobliski teren po drugiej stronie ulicy Bednarskiej, nazywany Parkiem ZUS. Został on zaprojektowany przez Stefana Rogowicza i wybudowany w latach 1932-34 na terenie osiedla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Ciekawym miejscem na mapie Łodzi jest także park im. Juliusza Słowackiego. Właściciel terenu, Reich, zbudował ogród w sąsiedztwie młyna. Dawniej to miejsce nazywane było Wenecją, z uwagi na kanały i stawy służące obsłudze pracy młyna. Do tej pory można odnaleźć pozostałość stawu w krajobrazie parku. Wraz ze zmianami właścicieli, zmieniał się także charakter miejsca. Do parku można było wejść za opłatą i uczestniczyć w imprezach tanecznych, pokazach żonglerów czy loteriach fantowych. W tym parku, w 1924 roku, objawienia doznała św. Faustyna Kowalska, o czym przypominają liczne obrazki i tablica. W 1937 roku teren stał się parkiem miejskim.

To nie cała lista ogrodów, które pozostały po właścicielach fabryk i zakładów Łodzi przemysłowej. Kolejne z nich znajdują się przy ulicach Wólczańskiej, Kopernika, Gdańskiej i wielu, wielu innych.

# WYCHOWYWAŁEM SIĘ W PARKU SIENKIEWICZA

---

Eugeniusz Krzystanek

Fragment książki: „Jestem. Moja Łódź, moje życie”  
Przedruk za zgodą autora



WEJŚCIE DO PARKU SIENKIEWICZA  
FOT. D. CERAN

*Eugeniusz Krzystanek urodził się w 1925 roku w Łodzi, tu się wychował, tu spędził swoje bogate życie i tu mieszka nadal. Jest 97-letnim panem, którego życie to pasmo niezwykłych wydarzeń – od cudownych chwil w rodzinnym domu, poprzez trudne lata wojny aż do dramatu, który zgłębował mu reżim komunistyczny doby PRL. Wszystko to opisał w książce „Jestem. Moja Łódź, moje życie.”*

*Od dziecka był blisko związany z łódzkimi parkami, jako że jego ojciec pełnił w latach 30. XX wieku funkcję kierownika parku im. Staszica, później – kierownika parku Sienkiewicza.*

Szczęście uśmiechnęło się do nas i ojciec (Stefan Krzystanek - przyp. red) został przyjęty do Wydziału Plantacji na stały etat kierownika parku im. Staszica w Łodzi. Po kilku tygodniach dostaliśmy mieszkanie służbowe i zamieszkaliśmy... w parku. I tak zaczął się nowy, dobry okres naszego życia.

Zakres prac Wydziału Plantacji obejmował pielęgnowanie i upiększanie istniejących parków oraz urządzenie nowych miejsc publicznych dla wypoczynku i zabaw, a także zadrzewianie miasta oraz obsadzanie ozdobnymi krzewami zarówno ulic, jak i pustych placów czy miejsc spacerowych.

## Teatr Rewji w Parku Staszica

**Wielka  
Inauguracyjna  
rewja p. l.**

# „Lato idzie!”

**Codziennie o godz. 9 wiecz.**

w wykonaniu  
czołowych sił zespołu  
Teatru Miejskiego.

Powrót tramwajów zapewniony!

Widownia dobrze zabezpieczona na wypadek deszczu i niepogody.

Powrót tramwajów zapewniony!

— W Parku Sienkiewicza będzie nowe oświetlenie, a zamiast cukierni — muzeum.

W swoim czasie ławnik wydziału gospodarczego magistratu p. Bednarczyk zaprojektował oświetlenie parku Sienkiewicza, aby dać możliwość ludności, szczególnie ubogiej, przepędzania do godz. 11 ej wieczór czasu na świeżym powietrzu.

Sprawa ta kilkakrotnie była przedmiotem narad magistratu, lecz z powodu braku funduszy, odkładano ją.

Obecnie jednak wydział gospodarczy uzyskał 5 miliardów mk. z urzędzonego sposobu saneczkowego w parku Poniatowskiego i pieniądze te właśnie postanowił użyć na powyższy cel.

Prócz tego ławnik Bednarczyk postanowił usunąć znajdującą się obecnie w parku prywatną cukiernię, a na jej miejsce utworzyć muzeum dla celów naukowych młodzieży.

Projekty te przedstawił p. Bednarczyk na posiedzeniu magistratu, lecz zarówno ławnik Adamaki, jak i niektórzy ławnicy domagali się przelania tych pieniędzy do kasy gl.

Podczas dyskusji projektodawca mowiał swój wniosek i w końcu magistrat zgodził się na niego.

Po tej uchwale wydział gospodarczy zawarł kontrakt z instalatorem, który oświetlenie to wprowadzi.

Umowa zawarta została w złotych frankach po kursie milion 700 i wynosić będzie w markach polskich 4 miliardy 962 tys. mk. Za te pieniądze oświetlać będzie park 12 dużych lamp poczynawszy od połowy kwietnia. (bip)

Nieco z boku, w głębi, znajdowała się okazała fontanna. Natomiast na samym środku ulokowano Teatr Letni. Odbывwały się w nim występy kabaretowe, a także solowe występy śpiewaków i koncerty. Moi rodzice chodzili czasami do tego teatru a my, małe dzieci, podglądaliśmy występy przez uchyloną plandekę, co wprawdzie było niedozwolone, ale nam, dzieciakom, uchodziło na sucho.

Na terenie parku od strony ulicy Wierzbowej znajdowała się duża szklarnia, tzw. oranżeria, w której rosły palmy, fikusy, owocujące krzewy cytrynowe i inne rośliny tropikalne. Dla nas, dzieci, to miejsce było nader interesujące.

***Gdy zbliżał się wieczór, po parku chodzili dozorczy z drewnianymi kołatkami i kręcili nimi wydając donośne dźwięki. To był sygnał dla wszystkich, że za pół godziny bramy parku będą zamykane na noc i że trzeba park niezwłocznie opuścić.***

Naprzeciwko parku Staszica, przy ulicy Tramwajowej, w pobliżu zajezdni tramwajowej był kolejowy nasyp, w którym wydrążony był wąski tunel. Przechodziło się nim pieszo w kierunku ulicy Kilińskiego. Miał najwyżej półtora na półtora metra, w związku z czym ludzie mijali się w nim z niejaką trudnością w pozycji pochylonej. Poza tym było w nim zupełnie ciemno; zaledwie jakieś dwa ogarki oświecały przejście. Jako malec wraz ze starszymi chłopakami przechodziłem tam nieraz w wodzie po kolana i zabawialiśmy się (w dni deszczowe) puszczaniem łódeczek zrobionych z kory, które ku naszej uciechu przepływały na drugą stronę w kierunku ulic Kilińskiego i Wysokiej.

W parku Staszica mieszkaliśmy trzy lata a następnie ojcu przydzielono inny park – im. Sienkiewicza przy ulicy Kilińskiego 101, w związku z czym przenieśliśmy się i zamieszkaliśmy w nowym miejscu. Mieszkanie w parku Sienkiewicza było dużo ładniejsze od poprzedniego.

Mieściło się w jednopiętrowym, stojącym tam do dzisiaj domu, w którym mieszkały tylko dwie rodziny.



Parter zajmowaliśmy my. Było to trzypokojowe mieszkanie z wygodami oraz dużą, oszkloną werandą. Komfort... i wielka radość.

Piętro zajmował doktor Kempner – Naczelnik Wydziału Zdrowia Miasta Łodzi. Jego mieszkanie też było trzypokojowe z dużym tarasem nad naszą werandą. Doktor miał jednego syna, Czesława, który był w wieku mojego brata, Jurka, więc szybko zaprzyjaźniliśmy się.

Z tego okresu mam najlepsze wspomnienia. Podobno byłem dzieckiem bardzo żywym, interesowało mnie wszystko, a swoimi dociekliwymi pytaniami zamęczałem nieustannie całą rodzinę.

Wiele obrazów z tamtych lat pozostało mi w pamięci do dzisiaj.

Na przykład to, że wszystkie parki w Łodzi były wówczas ogrodzone ozdobnymi, metalowymi sztachetami. Na półmetrowym murku osadzano paliki – sztachety – wysokie na ponad dwa metry. Bramy wejściowe były żelazne i bardzo ozdobne. Gdy zbliżał się wieczór, po parku chodzili dozorczy z drewnianymi kołatkami i kręcili nimi wydając donośne dźwięki. To był sygnał dla wszystkich, że za pół godziny bramy parku będą zamykane na noc i że trzeba park niezwłocznie opuścić.



ZANIM POWSTAŁO MUZEUM  
PRZYRODY, MIEŚCIŁA SIĘ TU  
JADŁODAJNIA I CUKIERNIA  
FOT. DOMENA PUBLICZNA

Po wojnie, w latach 60-tych, za czasów komunistycznych, rozebrano wszystkie te ogrodzenia i usunięto bramy uzasadniając to tym, że „parki mają być szeroko dostępne dla mas pracujących a nie dla elit kapitalistycznych”. Była to bzdura, bo przed wojną do parku mógł przychodzić każdy, kto tylko chciał. Natomiast zlikwidowanie ogrodzeń dało taki efekt, że rozpanoszyli się chuligani i pijacy. Napady, zwłaszcza wieczorami (nie wspominając już o nocy) stały się codziennością i nikt nie miał odwagi przechodzić przez park, w którym w krzakach czaili się różnej maści przestępcy. Dzisiaj, na szczęście, znowu ktoś poszedł po rozum do głowy i znów przywraca się łódzkim parkom ogrodzenia.

\*\*\*

Park Sienkiewicza, w którym mieszkaliśmy, był bardzo ładnie obsadzony ciekawą roślinnością, z pięknymi rabatami i klombami kwiatowymi. Była tam duża fontanna i zegar słoneczny. Zachowały się także z czasów carskich dwa ciekawie zbudowane kioski, w których sprzedawano słodczyce i napoje chłodzące, lody, gazety i papierosy. Kioski te były w formie oszklonych, sześciobocznych werand. Dachy kiosków ozdobione były strzelistymi wieżyczkami na wysokość 3-4 metrów. Wieżyczki te wieczorami zdobiła różnobarwna iluminacja. W parku znajdowała się także Galeria Sztuki<sup>1</sup>. Były tam ekspozycje prac znanych malarzy polskich i zagranicznych, organizowano odczyty, pogadanki, a nawet koncerty fortepianowe.

<sup>1</sup> Dzisiaj – Miejska Galeria Sztuki w Łodzi.



PARK SIENKIEWICZA W 1939 ROKU, TUŻ PRZED WYBUCHEM II WOJNY ŚWIATOWEJ  
FOT. DOMENA PUBLICZNA

Do dzisiaj zachowało się także Muzeum Przyrody<sup>2</sup>, którym w owym czasie kierował przeżył pan – profesor Edward Potęga. Można tam było podziwiać całą masę zwierząt z całego świata. Oczywiście, eksponaty były wypchane ale wywoływały naprawdę wielkie wrażenie. Zwłaszcza na nas, dzieciach.

Mnie i moje rodzeństwo wszyscy w parku znali, w związku z czym mogliśmy dość swobodnie poruszać się zarówno po galerii jak i po muzeum. Rodzice surowo nam przykazali, abyśmy zachowywali się grzecznie i cicho, czego sumiennie przestrzegaliśmy. Pra-

***Do dzisiaj zachowało się także Muzeum Przyrody , którym w owym czasie kierował przeżył pan – profesor Edward Potęga. Można tam było podziwiać całą masę zwierząt z całego świata. Oczywiście, eksponaty były wypchane ale wywoływały naprawdę wielkie wrażenie. Zwłaszcza na nas, dzieciach.***

<sup>2</sup> Dzisiaj – Muzeum Przyrodnicze Uniwersytetu Łódzkiego.



BLUSZCZ ZASADZONY PRZEZ STEFANA KRZYSTANKA NA POČĄTKU LAT 30. XX WIEKU, KTÓRY WRÓŚŁ W FASADĘ DOMU, W KTÓRYM MIESZKAŁA RODZINA KRZYSTANKÓW  
FOT. D. CERAN

cownicy muzeum polubili nas tak bardzo, że pozwolili nam jeździć na... niedźwiedziu i lwie. Zwierzaki były ustawione na kółkach. Jedno z nas popychało zwierzaka, na którym siedziało drugie i tak mknęliśmy po gładkich posadzkach muzeum. Nie muszę mówić, jak wielką to było dla nas frajdą.

Przed domem mieliśmy do własnej dyspozycji ogródek z dużym klombem pośrodku. Wokół niego przebiegała spacerowa ścieżka szeroka na około półtora metra. Przed nadejściem zimy, pod koniec października tata zwoływał nas do pracy, która polegała na tym, że dostawaliśmy grabie, którymi mieliśmy równiutko wygrabić ścieżkę tak, by nie zostały żadne kamienie ani chwasty. Głębokość ścieżki miała wynosić 10 centymetrów. Jeśli ziemi było za dużo, należało wywieźć ją taczkami na grządki. W ten sposób przygotowana ścieżka – po której już nie wolno było chodzić, czekała, aż nadejdą przymrozki (ok. -5°C). Wtedy tata przygotowywał wąż do wody, a my polewaliśmy ścieżkę, aż wypełniła się wodą i wyglądała jak mały strumyk.

Zwykle następnego dnia ścieżka była całkowicie zamarznięta, a lód był równiutki i śliski jak szkło. Byłem tak przejęty, że już w nocy chciałem wychodzić, by sprawdzić, czy woda już zamarzła, lecz, ku mojemu wielkiemu niezadowoleniu – tata mi na to w nocy nie pozwalał.

Na naszej ślizgawce bawili się z nami nasi koledzy. Było, tak jak i w naszym domu, gwaro i wesoło. Zabawom i radości nie było końca.

# OGRÓD BOTANICZNY W ŁODZI

---

dr Dorota Mańkowska

Naczelnik Ogrodu Botanicznego w Łodzi



FOT. ARCHIWUM UMŁ

***Łódzki Ogród Botaniczny to jedna z największych tego typu placówek w kraju, która w przyszłym 2023 roku obchodzić będzie pięćdziesięciolecie swojej działalności. Ogród Botaniczny zlokalizowany jest w zachodniej części miasta i stanowi część dużego kompleksu zieleni składającego się również z parku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, rezerwatu przyrody „Polesie Konstantynowskie” i Miejskiego Ogrodu Zoologicznego.***

Historia Ogrodu Botanicznego zlokalizowanego na Zdrowiu rozpoczyna się po II wojnie światowej. Jednak pierwszy ogród botaniczny działający w Łodzi w latach 30-tych i 40-tych XX wieku zwany „szkolnym”, znajdował się w Parku Źródlińska I, w miejscu dzisiejszego Ogródka Dydaktycznego, który w chwili obecnej wraz z Palmiarnią jest integralną częścią łódzkiego Ogrodu Botanicznego. Ten niewielki, jednohektarowy Ogród Szkolny, założony został na potrzeby Centralnej Pracowni Przyrodniczej działającej w Łodzi od 1921 r., w celu koordynowania nauczania przyrody w placówkach oświatowych. Jednak już w latach trzydziestych ubiegłego wieku Stefan Rogowicz, ówczesny Naczelnik Plantacji Miejskich, widział potrzebę utworzenia w Łodzi nowoczesnego Ogrodu Botanicznego, którego koncepcję zawarł w projekcie Parku Ludowego na Zdrowiu. Koncepcja ta nigdy nie doczekała się realizacji z uwagi na wybuch II wojny światowej.

Założkiem obecnego Ogrodu Botanicznego stał się ponad jednohektarowy Ogród Roślin Leczniczych, założony z inicjatywy Profesora Jana Muszyńskiego w 1946 roku, na terenie ówczesnych szkółek miejskich. Służył on studentom i pracownikom naukowym Zakładu Farmakognozji Uprawy Roślin Leczniczych Uniwersytetu Łódzkiego, a potem Zakładu Farmakognozji Akademii Medycznej aż do 1972 roku.

Od początku funkcjonowania Ogrodu Roślin Leczniczych myśłano o jego rozbudowie. Już w 1947 r. Zarząd Miejski ogłosił konkurs na zaprojektowanie łódzkiego Ogrodu Botanicznego, którego laureatami zostali Władysław Niemirski i Alfons Zielonko – autorzy bardzo ciekawego, niestety nigdy nie zrealizowanego projektu o nazwie „Flora”.

Budowę Ogrodu Botanicznego w obecnym kształcie rozpoczęto w 1967 roku według projektu inż. Henryka Tomaszewskiego z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi. Pierwsza część ogrodu składająca się z działów flory polskiej, alpinarium, systematyki roślin zielnych i fragmentu działu zieleni parkowej, została udostępniona zwiedzającym w 1973 roku.

Dzisiejszy Ogród Botaniczny, zlokalizowany pomiędzy Łódzkimi Błoniami i ulicami Krzemieniecką, Retkińską i Hufcową, zajmuje 67 hektarów i jest podzielony na dziewięć działów tematycznych, tj.: ogród japoński, systematykę roślin zielonych, alpinarium, skansen roślinny, kolekcje roślin ozdobnych, arboretum, florę polską, dział roślin leczniczych i dział zieleni parkowej. Łódzki Ogród ze względu na dużą powierzchnię ma charakter parkowo-leśny, a kolekcje botaniczne prezentowane są w układzie tematycznym na terenie wyżej wymienionych działów. Liczą one obecnie, łącznie z kolekcją roślin egzotycznych prezentowaną w Palmiarni, ponad 5 600 taksonów (przyp. red.: *takson* – grupa organizmów zwykle uznawanych za filogenetycznie spokrewnione, wyróżniających się konkretną cechą różniącą je od innych jednostek taksonomicznych).

**Załącznikiem obecnego Ogródu Botanicznego stał się ponad jednohektarowy Ogród Roślin Leczniczych, założony z inicjatywy Profesora Jana Muszyńskiego w 1946 roku, na terenie ówczesnych szkółek miejskich.**

Jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w Ogrodzie jest skansen roślinny, który powstały w 2014 roku dzięki dofinansowaniu ze środków WFOŚiGW w Łodzi. Na jego terenie prezentowane są trzy kolekcje roślinne, tj.: kolekcja roślin tradycyjnych ogrodów przydomowych, kolekcja roślin użytkowych oraz kolekcja historycznych odmian drzew i krzewów owocowych, głównie jabłoni i derenia jadalnego.

W kolekcjach tych znajdują się gatunki i odmiany roślin ozdobnych, użytkowych i sadowniczych, które jeszcze w pierwszej połowie XX w. powszechnie uprawiano na wsiach w ogródkach przydomowych i tradycyjnych sadach. Przykładem takiej rośliny może być Inicznik siewny tzw. Inianka lub rydz, z którą związane jest powszechnie znane przysłowie



FOT. D. CERAN

„Lepszy rydz niż nic”. Bowiem nie dotyczy ono zbioru grzybów, a oleju wyrabianego z tej rośliny, który na przednówku z powodu braku innych wiktuałów stosowano jako omastę. Przykładami takich roślin mogą być również malwy, astry, cynie, lewkonie, floksy, rudbekie, szalwie, maciejki i nasturcje, które niegdyś powszechnie uprawiano w wiejskich przedogródkach, lub pierwotne, obecnie rzadko uprawiane odmiany zbóż jak pszenica samopsza i pszenica płaskurka.

Ciekawą kolekcją prezentowaną w obrębie skansenu roślinnego jest również kolekcja około siedemdziesięciu historycznych odmian jabłoni wcześniej nieco zapomnianych, które w chwili obecnej przeżywają swój renesans. W sadzie prezentowane są m.in. takie odmiany jak: malinowa oberlandzka, kosztela, kronselska, landsberska, reneta szampańska, antonówka, papierówka, niezrównane peasgoda czy gruchoty. Celem tej kolekcji jest ochrona puli genowej dawnych odmian drzew owocowych w postaci kolekcji zachowawczej i ich popularyzacja zachęcająca do zakładania tradycyjnych sadów.

Tłem dla ww. kolekcji jest tradycyjna wiejska zagroda składająca się z zabytkowej, drewnianej chałupy translokowanej z Łdzania pod Łodzią, drewnianej stodoły będącej repliką zabytkowego budynku ze wsi Stanisławki w gminie Grabów, i kamiennej obórki.

Ogromną atrakcję dla osób zwiedzających łódzki Ogród Botaniczny stanowią również, szczególnie podczas kwitnienia, trzy duże, rodzajowe kolekcje roślin.



FOT. M. JAKUBOWSKI

Pierwsza z nich kwitnie na przełomie maja i kwietnia ściągając co roku do ogrodu tłumy wielbicieli roślin cebulowych. Jest to największa prezentowana w polskich ogrodach botanicznych kolekcja tulipanów licząca od sześćdziesięciu do siedemdziesięciu tysięcy roślin, którą w ciągu dwóch tygodni kwitnienia odwiedza około trzydziestu tysięcy osób.

Drugą z nich jest kolekcja piwonii, licząca ponad cztery tysiące czterysta roślin, kwitnąca w pierwszej połowie czerwca, składająca się z około 50 odmian piwonii, z czego cztery to odmiany piwonii lekarskiej, a pozostałe to odmiany piwonii chińskiej (w tym dziewięć odmian wyselekcjonowanych przez polskich hodowców). W kolekcji prezentowane są odmiany o kwiatach pełnych, anemonowych i japońskich w kolorach od białego, poprzez różne odcienie różu po ciemnowiśniowe, a także piwonie o rzadko spotykanych kolorach kwiatów np. koralowo-pomarańczowe odmiany „Coral Charm” i „Coral Sunset” oraz ciemnoczerwona odmiana „Buckeye Belle”.

Ciekawostką jest kolekcja piwonii gatunkowych prezentowanych na rabacie w kształcie fizycznej mapy świata, na której rośliny rosną w miejscach zgodnych z miejscem ich naturalnego występowania.

Trzecią dużą kolekcją rodzajową jest kolekcja liliowców, zlokalizowana na terenie arboretum.

Ta kwitnąca w lipcu kolekcja liczy ponad czternaście tysięcy czterysta roślin i ma charakter krajobrazowy. Prezentuje osiemdziesiąt pięć odmian liliowców o różnych typach kwiatów (np. jednokolorowych, z oczkiem lub z falbanką lub pełnych), są to głównie odmiany liliowca ogrodowego *Hemerocallis hybrida* (w tym 14 odmian polskich), a także liliowca rdzawego *Hemerocallis fulva*.

Ogród Botaniczny oferuje również miejsca atrakcyjne dla najmłodszych gości. Jednym z takich miejsc jest alpinarium, na terenie którego zlokalizowane są cztery wzgórza zbudowane z różnego materiału skalnego, tj.: wapienia, piaskowca i granitu w celu przygotowania odpowiednich warunków siedliskowych dla uprawianych tam roślin. Miejsce to oprócz ogromnych walorów krajobrazowych i edukacyjnych, z uwagi na prezentowane tutaj rośliny górskie i dużą kolekcję bylin, jest również ulubionym miejscem wędrowek dzieci, które mogą tu samodzielnie wspinać się po wysokich blokach skalnych i korzystać z licznych zakamarków.

Kolejnym miejscem zabaw najmłodszych gości ogrodu jest grabowy labirynt, zlokalizowany na terenie działu zieleni parkowej w centralnej jego części, który powstał w ramach Budżetu Obywatelskiego w 2018 roku. Powierzchnia labiryntu licząca około trzech tysięcy metrów

**Ciekawą kolekcją prezentowaną w obrębie skansenu roślinnego jest również kolekcja około siedemdziesięciu historycznych odmian jabłoni wcześniej nieco zapomnianych, które w chwili obecnej przeżywają swój renesans.**



OGRÓD BOTANICZNY SKANSEN  
M. JAKUBOWSKI

kwadratowych, jest doskonałym placem zabaw nie tylko dla dzieci, ale również dla ich opiekunów.

Na terenie łódzkiego Ogrodu Botanicznego funkcjonuje również kilka ścieżek edukacyjnych, w tym dofinansowana ze środków WFOŚiGW w Łodzi ścieżka „Czasoprzestrzeń przyrodnicza”, która w 2005 roku zdobyła Nagrodę Honorową łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Urbanistów Polskich, za najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w województwie łódzkim. Na jej trasie zlokalizowanych jest sześć typów zegarów słonecznych, dzięki którym można poznać różne zasady pomiaru czasu za pomocą słońca, zrozumieć zależności pomiędzy przyrodą żywą i nieożywioną, a także sprawdzić aktualną godzinę.

Inną ciekawą ścieżką edukacyjną zrealizowaną dzięki środkom z WFOŚiGW w Łodzi jest ścieżka „Zabujaj się w bioróżnorodności”, składająca się z dziewięciu ławek dźwięku, uruchamianych siłą mięśni osób z nich korzystających. Bujając się na ławkach można posłuchać o różnorodności różnych grup organizmów na terenie województwa łódzkiego.

Ogród Botaniczny to nie tylko atrakcyjny fragment łódzkiej zieleni, ale przede wszystkim instytucja działająca w ramach systemu ochrony przyrody w Polsce, któ-

rej obowiązki określa Ustawa o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 roku. Dlatego też łódzki Botanik prowadzi szeroko zakrojoną edukację przyrodniczą dla wszystkich grup wiekowych, na którą składają się zajęcia terenowe, warsztatowe i laboratoryjne organizowane zarówno dla grup zorganizowanych jak i osób indywidualnych. Ogród Botaniczny posiada bogatą ofertę edukacyjną, z której korzystają przedszkola, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe z Łodzi i regionu łódzkiego. Na terenie Ogródu Botanicznego kształcą się również studenci Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Medycznego. Od kilku lat Ogród Botaniczny prowadzi także program edukacyjny dla osób dorosłych i całych rodzin pod nazwą „Akademia różnorodności”, w ramach którego odbywały się m.in. warsztaty entomologiczne, warsztaty kulinarne „Dzika kuchnia”, czy warsztaty zielarskie tzw. „Ziołowe czwartki”, cieszące się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców Łodzi. Edukacja Ogródu Botanicznego to również liczne wystawy i imprezy plenerowe organizowane na jego terenie, np. wystawy: „Tajemniczy świat storczyków”, „Grzyby znane i mniej znane”, „Warzywa, owoce, kwiaty” czy organizowana w grudniu wystawa „Rośliny w tradycji Świąt Bożego Narodzenia”, które co roku łącznie odwiedza kilkadziesiąt tysięcy osób.

***Łódzki Botanik prowadzi szeroko zakrojoną edukację przyrodniczą dla wszystkich grup wiekowych, na którą składają się zajęcia terenowe, warsztatowe i laboratoryjne organizowane zarówno dla grup zorganizowanych jak i osób indywidualnych.***

W związku z obowiązkami nałożonymi na ogrody botaniczne przez ww. ustawę łódzki Ogród Botaniczny podejmuje również działania w zakresie czynnej ochrony gatunków rzadkich i zagrożonych wyginięciem. W ramach tej działalności na terenie ogrodu prowadzona jest ochrona *ex situ* czyli ochrona poza miejscem naturalnego występowania ponad czterdziestu gatunków roślin w formie kolekcji zachowawczych. Do gatunków tych można zaliczyć m.in.

takie rośliny jak: aster gawędka *Aster amellus* L., dzwonek boloński *Campanula bononiensis* L., dzwonek syberyjski *Campanula sibirica* L., kosaciec bezlistny *Iris aphylla* L., pełnik alpejski *Trollius altissimus* Crantz, wierzba lapońska *Salix lapponum* L., pięciornik drobnokwiatowy *Potentilla micrantha* Ramond ex DC. in Lam. et DC. Ogród Botaniczny we współpracy z Uniwersytetem Łódzkim opracowuje i prowadzi na terenie województwa łódzkiego regionalne programy ochrony gatunków rzadkich i zagrożonych wyginięciem. W chwili obecnej realizowanych jest siedem takich programów dla dzwoniecznika wonnego *Adenophora liliifolia* (L.) Besser., piaskowiecea trawiastego *Arenaria graminifolia* Schrad., goździka siniego *Dianthus gratianopolitanus* Vill., goździka piaskowego *Dianthus arenarius* L., zimoziołu północnego *Linnæa borealis* L., sasanki wiosennej *Pulsatilla vernalis* L. i zawilca wielkokwiatowego *Anemone sylvestris* L.

Ogród Botaniczny to również miejsce organizacji imprez sportowych i różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych. Od 2017 roku na terenie łódzkiego Ogródu w ciągu każdego sezonu odbywa się kilka edycji ogólnopolskiej imprezy biegowej pn. „Botaniczna piątka”, promującej uprawianie sportu w ogrodach botanicznych. Wśród wydarzeń kulturalnych organizowanych w ostatnich latach na terenie Botanika wymienić można, np.: dwa spektakle plenerowe realizowane przez Teatr Pinokio, Festiwal „Folkowe Inspiracje” organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Łodzi, odbywający się na terenie skansenu roślinnego, Międzynarodowy Plener Wikliny i Land’Artu organizowany wspólnie z Poleskim Ośrodkiem Sztuki, czy corocznie organizowane na terenie Ogródu widowisko plenerowe „Noc Świętojańska” prezentowane przez Zespół Pieśni i Tańca Częstochowa. Łódzki Ogród Botaniczny co roku odwiedza około stu czterdziestu tysięcy osób.

# ŁÓDZKA PALMIARNIA

dr Dorota Mańkowska

Naczelnik Ogrodu Botanicznego w Łodzi



***Łódzka Palmiarnia zlokalizowana w centrum miasta, w Parku Źródli-ska I jest integralną częścią Ogródu Botanicznego i miejscem, gdzie pre-zentowana jest kolekcja roślin egzotycznych. Przestrzenna izolacja obu obiektów wynika z historii powstania kolekcji, która zdeteterminowała lo-kalizację palmiarni.***

Historia ta jest znacznie starsza od samego obiektu. Początki kolekcji sięgają bowiem XIX wieku, kiedy w Łodzi wraz z rozwojem przemysłu, pojawili się szybko wzbogacający się fabrykanci i carscy urzędnicy, którzy mogli pozwolić sobie na posiadanie oranżerii z bogatymi, rzadko wówczas spotykanymi kolekcjami roślin pochodzących z całego świata. O bogactwie tych oranżerii świadczy Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza zorganizowana w Łodzi w parku Źródli-ska I w 1892 roku, podczas której powstały m.in. dwa pawilony wystawiennicze, gdzie Anna Scheiblerowa i Edward Herbst prezentowali najciekawsze okazy z własnych kolekcji roślin egzotycznych. Edward Herbst zaprezentował bogatą kolekcję storczyków, a Anna Scheiblerowa m.in. ogromny zbiór owoców roślin tropikalnych, za który otrzymała złoty medal, nieprzewidziany wcześniej w puli nagród.

Pierwsze rośliny egzotyczne, pochodzące z prywatnych oranżerii, do szklarni miejskich trafiły wraz z wybuchem I wojny światowej. Zarząd Miasta przejął wówczas, między innymi, okazałe palmy, które carscy urzędnicy oddawali na przechowanie uciekając przed niemiecką armią. Początkowo rośliny te przechowywano w szklarniach zlokalizowanych w parku im. St. Staszica, gdyż miały one wówczas około dwóch metrów wysokości, a ich wiek szacowano na 30 – 50 lat. W 1925 roku Wydział Plantacji Miejskich przeniósł stale powiększającą się kolekcję roślin do budynku byłej stołówki dla bezrobotnych, mieszczącej się w parku Źródli-ska I. Kolekcja przetrwała tam okres II wojny światowej. W latach powojennych budynek ten został przeszklony i był dwukrotnie podwyższany ze względu na stale rosnące i niemieszczące się w nim rośliny. I tak stołówka dla bezrobotnych przekształciła się w łódzką palmiarnię. Kolekcję roślin egzotycznych udostępniono zwiedzającym w 1956 roku, tuż po pierwszym podwyższeniu budynku. Wówczas powierzchnia wystawowa Palmiarni wynosiła 500 m<sup>2</sup>, a kolekcja liczyła około 300 gatunków roślin z innych stref klimatycznych. W celu dalszego rozwoju kolekcji w 1959 roku Palmiarnię włączono do Ogródu Botanicznego.

Obiekt, który możemy zwiedzać obecnie powstał na przełomie XX i XXI wieku, z wykorzystaniem niezwykle nowatorskiej, jak na owe czasy, technologii.



FOT. ARCH. OGRÓD BOTANICZNY

Polegała ona na obudowie istniejącego obiektu nową fasadą palmiarni, a następnie rozbiórce starego budynku. Tę skomplikowaną technologię zastosowano ze względu na stare, kilkusetletnie, wrosnięte w grunt palmy, dzięki czemu ciągle możemy je podziwiać.

Modernizację palmiarni zakończono w 2003 roku. W chwili obecnej jej powierzchnia ekspozycyjna wynosi 1100 m<sup>2</sup> i składa się z trzech pawilonów wystawowych przeznaczonych dla roślin o różnych wymaganiach klimatycznych. Warunki te są kształtowane przez system sterowania klimatem, który zapewnia odpowiednie cieniowanie, wentylację i zamgławianie poszczególnych pawilonów. Wnętrze palmiarni ogrzewa zintegrowana fasada grzewcza, czyli elewacja palmiarni składająca się z zespolonych szyb, połączonych ze sobą aluminiowymi szprosami, w których znajduje się instalacja grzewcza.

Obecnie kolekcja roślin egzotycznych liczy około dwóch tysięcy dwustu taksonów roślin naczyniowych (ponad dziewięć tysięcy osiemset okazów) nale-

żących do stu dziewiętnastu rodzin botanicznych. Najliczniej reprezentowanymi rodzinami są: storczykowate (392 taksony), kaktusowate (292 taksony), obrazkowate (177 taksonów) i szparagowate (99 taksonów). Do najcenniejszych roślin należą kilkusetletnie palmy, będące żywymi świadkami historii naszego miasta, są nimi m.in. *Areca baueri*, *Howea forsteriana*, *Phoenix canariensis*.

Szczególną grupę roślin w kolekcji stanowią gatunki, objęte Konwencją Waszyngtońską (CITES). W chwili obecnej grupa ta liczy około 1647 sztuk roślin należących do 526 taksonów. Rośliny te stanowią bardzo cenny element kolekcji, wykorzystywany w edukacji oraz popularyzacji szeroko pojętej wiedzy przyrodniczej. Część z nich uprawiana jest w szklarniach Ogrodu Botanicznego (między innymi liczne kaktusy i aloesy), pozostałe eksponowane są w pawilonach palmiarni (w tym stare okazy sagowców, sukulenty i storczyki).

Największym powierzchniowo pawilonem Palmiarni jest pawilon roślinności twardolistnej. Rosną tu rośliny ze strefy podzwrotnikowej, pochodzące m.in. z basenu Morza Śródziemnego, jak również z zachodniej części Ameryki Północnej i Południowej. W pawilonie tym na szczególną uwagę zasługują okazałe palmy, w tym około stu pięćdziesięcioletni okaz daktylowca kanaryjskiego *Phoenix canariensis* i daktylowce właściwe *Phoenix dactylifera*, które ze względu na swoje liczne

**Pierwsze rośliny egzotyczne, pochodzące z prywatnych oranżerii, do szklarni miejskich trafiły wraz z wybuchem I wojny światowej. Zarząd Miasta przejął wówczas, między innymi, okazałe palmy, które carscy urzędnicy oddawali na przechowanie uciekając przed niemiecką armią.**

**Rosną tu rośliny ze strefy podzwrotnikowej, pochodzące m.in. z basenu Morza Śródziemnego, jak również z zachodniej części Ameryki Północnej i Południowej.**

walory użytkowe są uprawiane przez człowieka od blisko sześciu tysięcy lat. Jego owoce (jagody) zwane potocznie daktylami zawierają blisko 70% cukrów i służą m.in. do wyrobu miodu daktylowego, chleba daktylowego i araku. Pawilon ten obfituje w rośliny użytkowe, oprócz daktylowców można tu podziwiać całą kolekcję cytrusów, melonowca właściwego *Carica papaya* zwanego papają, krzewy granatu właściwego *Punica granatum* czy figę jadalną *Ficus carica*. Największe zainteresowanie zwiedzających wzbudza jednak obficie kwitnąca i owocująca kawa arabska *Coffea arabica*, jak również okazałe, około piętnastometrowe, owocujące pędy bananowca *Musa xparadisiaca*, który choć trudno w to uwierzyć, nie jest drzewem, lecz okazałą byliną.

Na terenie pawilonu roślinności strefy równikowej i podrównikowej eksponowane są rośliny charakterystyczne dla zawsze zielonych, wilgotnych lasów równikowych. Tutaj również górują kilkusetletnie palmy, tj. kencje *Howea forsterana* i *Howea belmoreana* oraz areka baueri *Areca baueri*. Do ciekawych roślin prezentowanych w tym pawilonie należą również długowieczne, wolno rosnące sagowce, m.in.: sagowiec odwinięty *Cycas revoluta*, sagowiec malajski *Cycas rumphii* i sagowiec indyjski *Cycas circinalis*. Rośliny te pojawiły się na ziemi już pod koniec paleozoiku tj. ponad dwieście pięćdziesiąt milionów lat temu. Obecnie są to gatunki bardzo rzadkie, narażone na wyginiecie, dlatego objęto je Konwen-



PAWILON ROŚLINNOŚCI TWARDOLISTNEJ  
FOT. ARCH. OGRÓD BOTANICZNY

cją Waszyngtońską ograniczającą możliwość niekontrolowanego, międzynarodowego handlu tymi roślinami. W pawilonie, dzięki wysokiej wilgotności powietrza rośnie również wiele ciekawych roślin epifitycznych, które żyją na pniach i gałęziach wysokich drzew. Należą do nich m.in. epifityczne storczyki, paprocie i bromelie z rodzajów oplątwa, neoregelia i ananas.

Najmniejszym pawilonem palmiarni jest pawilon roślinności pustyń i półpustyń, gdzie prezentowane są rośliny ze strefy zwrotnikowej, ze szczególnym uwzględnieniem sukulentów, tj. roślin posiadających zdolność magazynowania wody. W pawilonie tym prezentowane są sukulenty: liściowe – magazynujące wodę w liściach tj. aloesy, agawy i grubosze, łodygowe – gromadzące wodę w łodygach tj. wilczomlecze, stapelie i kaktusy i sukulenty korzeniowe np. z rodzaju szczawik. Do najbardziej okazałych należą m.in. cereusy peruwiańskie *Cereus repandus*, które ze względu na swój pokrój zwane są kaktusami ogro-



OGRÓDEK DYDAKTYCZNY PRZY PALMIARNI  
FOT. ARCH. OGRÓD BOTANICZNY

dzeniowymi, opuncja figowa *Opuntia ficus-indica* posiadająca jadalne owoce i aloes niebezpieczny *Aloe ferox* niezrzucający obumarłych liści działających jak izolacja, przez co potrafiący przetrwać kilkustopniowe mrozy. Rośliny te pochodzą z prywatnej kolekcji Lechosława Piekacza.

Palmiarni towarzyszy Ogródek Dydaktyczny, na terenie którego od 1929 roku funkcjonował pierwszy łódzki ogród botaniczny zwany „szkolnym”, który w 1934 roku został przemianowany na Miejski Ogród Przyrodniczy. W 1935 roku jego kolekcje liczyły ponad tysiąc dwieście taksonów. Ogród ten funkcjonował do 1947 roku, kiedy został przejęty przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną wcieloną później w struktury Uniwersytetu Łódzkiego. Teren ten pod władanie miasta wrócił w 2004 r. i został przekazany Ogrodowi Botanicznemu, który przeprowadził jego renowację i udostępnił zwiedzającym w nowej aranżacji w 2006 roku.

Największą wartością tego niewielkiego ogrodu jest jego dendroflora. Dzięki specyficznemu mikroklimatowi panującemu w tym miejscu rośnie tu, jedyny w Łodzi i jeden z kilku lub kilkunastu okazów występujących na terenie Polski, okazały mamutowiec olbrzymi *Sequoiadendron giganteum*. Jest to gatunek długowieczny potrafiący osiągnąć wiek do 3500 lat, dorastający nawet do 100 m wysokości. Pochodzi on z Kalifornii, a odkryto go dopiero w 1841 r.

Obok mamutowca możemy tu również podziwiać pochodzące z dalekiego wschodu szydlicę japońską *Cryptomeria japonica* i kuningamię chińską *Cunninghamia lanceolata*. Ciekawostką botaniczną jest również owocujący żeński okaz miłorzębu dwuklapowego *Ginkgo biloba*, jak również dawidia chińska *Davidia involucrata* var. *vilmoriniana* zwana również drzewem chusteczkowym przez białe, zwisające płatki podsadkowe, które pojawiają się podczas kwitnienia rośliny i do złudzenia przypominają chusteczki.

Z uwagi na to, że zarówno Palmiarnia jak i Ogródek Dydaktyczny są integralną częścią Ogródu Botanicznego, również na ich terenie realizowane są działania wynikające z ustawy o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 roku. Dlatego też prowadzona jest tu ochrona *ex situ* 526 gatunków CITES, jak również bogata działalność edukacyjna, w ramach której na terenie palmiarni odbywają się liczne wystawy przyrodnicze tj.: „Wystawa roślin owa-

**Największą wartością tego niewielkiego ogrodu jest jego dendroflora. Dzięki specyficznemu mikroklimatowi panującemu w tym miejscu rośnie tu, jedyny w Łodzi i jeden z kilku lub kilkunastu okazów występujących na terenie Polski, okazały mamutowiec olbrzymi *Sequoiadendron giganteum*.**

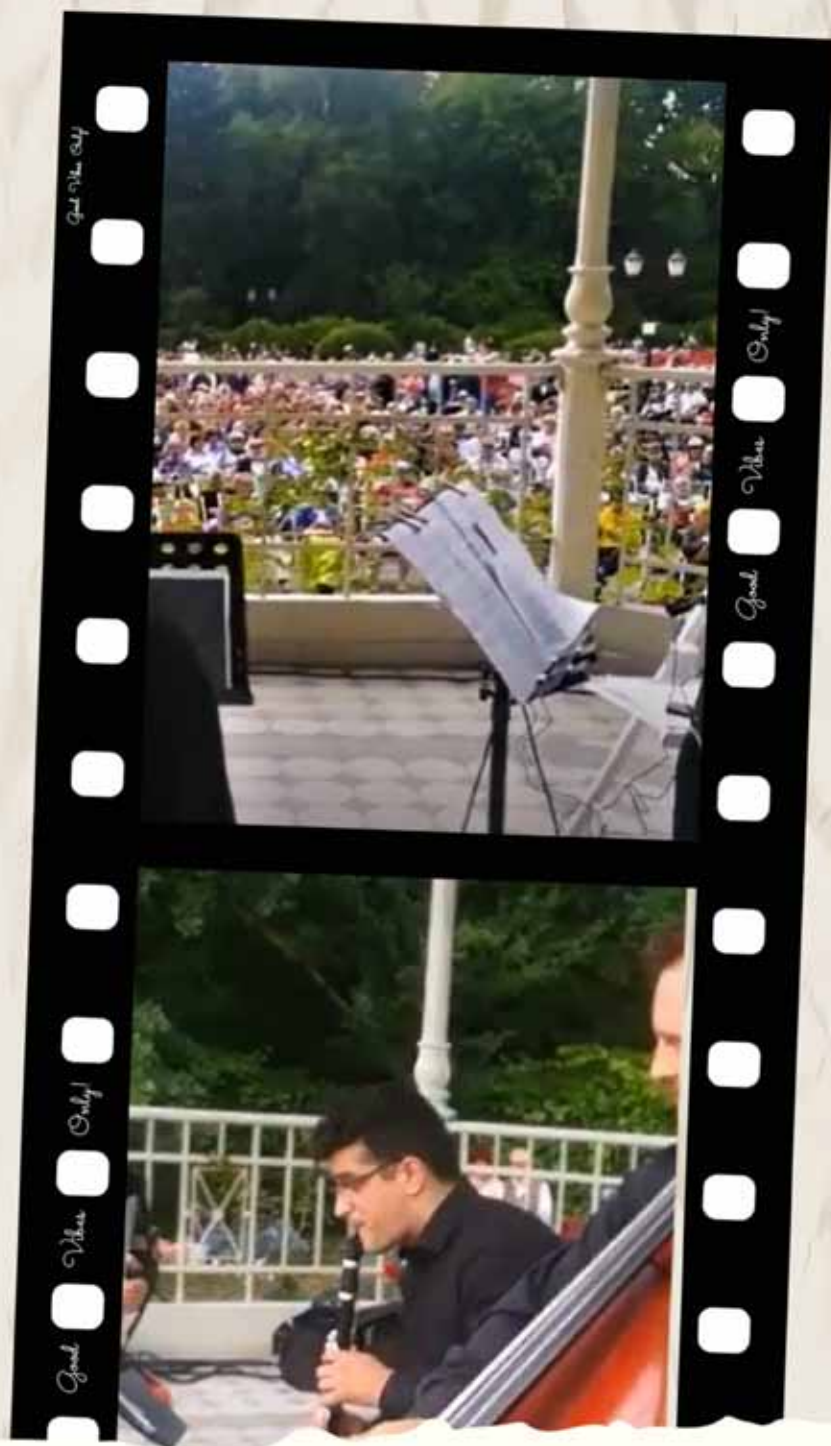
dożernych”, „Wystawa roślin w sztuce Bonsai”, „Wystawa storczyków”, „Wystawa ptaków egzotycznych”, czy ciesząca się największym zainteresowaniem „Wystawa motyli”. Oprócz wystaw prowadzone są tu różnorodne zajęcia edukacyjne dla wszystkich grup wiekowych. Palmiarnię co roku odwiedza około sześciu tysięcy osób.

# PROJEKT ZIELONA ŁÓDŹ

---

Marek Jakubowski

kierownik działu Zielona Łódź



Koncert w parku Źródliska  
Kadry z filmu: "Łódzkie lato"

***Zielona Łódź to dział Zarządu Zieleni Miejskiej, który od 2013 roku wykorzystuje potencjał łódzkich parków, skwerów i zieleńców organizując w tych miejscach ogólnodostępne aktywności dla mieszkańców i gości odwiedzających nasze miasto.***

Zaczynało się skromnie, a na jedne z pierwszych parkowych zajęć realizowanych przez Zieloną Łódź przyszło kilka osób oraz media. Były to lekcje narciarstwa biegowego w parku na Zdrowiu. Braki sprzętowe, brak wypracowanych procedur, ale i nieśmiałość mieszkańców w aktywnym korzystaniu z przestrzeni parkowych miasta nie wpływały pozytywnie na frekwencję. Niewiele osób kojarzyło, że coś takiego jak projekt Zielona Łódź istnieje. Ale to się zmieniało i szło w dobrym kierunku. Nie minęło wiele czasu, a już na niedzielnych zajęciach ustawiała się kolejka ponad stu osób po sprzęt narciarski. Ogólnodostępność treningów i mocno zaangażowany instruktor przyczyniły się do sukcesu. Zainteresowanie aktywnym spędzaniem czasu z Zieloną Łodzią rośnie.

Osoby odpowiedzialne za realizację projektu poszerzały ofertę, prowadzone były rozmowy z wieloma organizacjami pozarządowymi oraz różnymi instytucjami miejskimi. I tak oto powstał pomysł, by przywrócić tradycje koncertowania w zabytkowej altanie Parku Źródłiska I, gdzie pod koniec XIX wieku w każdy letni świąteczny dzień występowała Scheiblerowska Orkiestra Fabryczna. Dzięki owocnej współpracy z Akademią Muzyczną im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi pomysł ten udaje się realizować do dnia dzisiejszego. W każdą niedzielę lipca i sierpnia o godz. 17.00 w altanie Parku Źródłiska I rozbrzmiewa muzyka. Spotkania, na których swoje umiejętności prezentują pedagodzy, studenci oraz absolwenci akademii, gromadzą co tydzień setki amatorów muzyki klasycznej. Wydarzenie to zostało docenione przez mieszkańców Łodzi i w 2018 roku zostało wyróżnione w plebiscycie „Punkt dla Łodzi” za „konsekwentne ożywianie piękną muzyką miasta latem (w pięknych okolicznościach przyrody) oraz za nawiązanie do tradycji z czasów Łodzi fabrykanckiej”.

Wychodząc z założenia, że wszystkiego trzeba spróbować Zielona Łódź na początku istnienia zorganizowała spacer 24-godzinny po łódzkich parkach i zieleńcach. Była to okazja, by poznać swoje możliwości, ale przede wszystkim podglądać łódzką przyrodę z innej niż codziennie perspektywy. Klimatyczne zakątki, wschód słońca w parku i urok budzącego się miasta podziwiane w miłym towarzystwie rekompensowały zmęczenie. Aby dać szansę większej liczbie chętnych, kolejne spacerory skrócono do 12 godzin i w tej formule cieszą sympatyków Zielonej Łodzi do dziś.

Zdecydowanie krótsze dystanse już od kilku lat pokonują uczestnicy niedzielnych spacerów Zielonej Łodzi. Są one realizowane przez cały rok i stanowią doskonałą formę aktywnego wypoczynku, połączonego z możliwością zdobywania różnorodnej wiedzy. Przewodnicy bowiem realizują na nich m.in.: tematy ogólnoprzyrodnicze, botaniczne, historyczne, a także związane z architekturą towarzyszącą łódzkim parkom.

Nie wszystkim jednak chce się chodzić pieszo. Wtedy mamy możliwość zwiedzać oraz aktywnie odpoczywać nakręcając kilometry podczas niedzielnych wycieczek rowerowych o różnych skalach trudności. Trasy opracowywane przez przewodników prowadzą zarówno po bardziej

znanych miejscach, jak i mało dostępnych zakamarkach naszego miasta. Pozwalają one na poznanie łódzkich parków przy jednoczesnym zgubieniu kalorii.

Skoro jesteśmy już przy kaloriach, musimy wspomnieć, że Zielona Łódź to spora dawka sportu w pięknych okolicznościach przyrody.

Na samym początku były wcześniej wspomniane narty biegowe. Ale co zrobić, gdy brak śniegu, a trenować się chce... Można zapisać się na zajęcia nartorolkarskie Zielonej Łodzi i pod okiem instruktora spróbować tej aktywności. W tym momencie warto wspomnieć, że sprzęt na zajęciach jest udostępniany za darmo. Uczestniczenie więc w treningach Zielonej Łodzi to również doskonały sposób, by przekonać się, czy złapaliśmy tzw. bakcyli i czy warto inwestować w osobisty sprzęt.

***Powstał pomysł,  
by przywrócić tradycję  
koncertowania w zabytkowej  
altanie Parku Źródliska I, gdzie  
pod koniec XIX wieku w każdy letni  
święteczny dzień występowała  
Scheiblerowska Orkiestra  
Fabryczna.***



FOT. UMŁ

Szczęśliwe Dziecko, Spadająca Gwiazda czy Odwrócony Wojownik, to pojęcia sympatykom Zielonej Łodzi nie obce. Zajęcia jogi są jednymi z dłużej realizowanych w ramach projektu. Pojawiają się one w sezonie wiosenno-letnim i gromadzą zarówno początkujących, jak i bardziej doświadczonych ćwiczących. Hatha jogę czy też Ashtanga jogę można doskonale ćwiczyć w przestrzeni łódzkich parków. Satysfakcja jest wtedy zarówno z wykonywanych pod okiem instruktora ćwiczeń jak i z pięknego otoczenia.

Legendarne starochińskie metody pracy z umysłem i ciałem praktykowane są podczas zajęć tai-chi. Z tej formy ćwiczeń chętnie korzystają osoby starsze. Jest to doskonały sposób na zdrowy ruch i relaks oraz dobra chwila na towarzyskie spotkanie.

Zajęcia salsy, zumby, capoeira, taneczne spotkania, biegi na orientację, gra w bule, warsztaty kuglarskie, to tylko niektóre aktywności ruchowe realizowane w ramach projektu. Zgodnie z zasadą, że wszystkiego należy spróbować oferta ogólnodostępnych zajęć plenerowych Zielonej Łodzi wciąż jest zmieniana i każdy, bez względu na wiek znajdzie dla siebie coś odpowiedniego.

Łódź to miasto pełne zieleni, różnorodnych parków, ukwieconych skwerów, których piękno warto uchwycić na dłużej. Obiekty te swoją urodą przyciągają wielu amatorów fotografii. To specjalnie dla nich już na początku istnienia projektu rozpoczęto warsztaty fotograficzne. Pod okiem profesjonalisty Zielona Łódź pomaga uwieczniać piękno przyrody oraz uczyć obserwować otaczający



KASZTANOWIEC JADALNY W CENTRUM ŁODZI  
FOT. D. CERAN

***Łódź to miasto pełne zieleni, różnorodnych parków, ukwieconych skwerów, których piękno warto uchwycić na dłużej. Obiekty te swoją urodą przyciągają wielu amatorów fotografii.***

nas świat przez obiektywy aparatów oraz telefonów. Swoją artystyczny talent można szlifować również podczas warsztatów rysunku i malarstwa. Obcowanie ze sztuką podczas plenerów przynosi rezultaty w postaci wspaniałych prac. Kto wie, może właśnie na zajęciach Zielonej Łodzi zrodzi się wybitny łódzki artysta.

Otwarte przestrzenie łódzkich parków to idealne miejsca do realizacji rodzinnych pikników. Zielona Łódź organizuje je we współpracy z wieloma instytucjami i organizacjami, tak by oferta była jak najbogatsza. Tego typu imprezy przyciągają tysiące łódzian pragnących spędzić aktywnie dzień na świeżym powietrzu. Ich orga-

nizacja jest bardzo czasochłonna i wymagająca, ale uśmiech i zadowolenie uczestników rekompensuje organizatorom ich zmęczenie.

Pracy przy projekcie jest bardzo dużo, zarówno w dzień i w nocy... No właśnie, na nocnych marków, poza 12-godzinnymi spacerami, czekają na przykład astronomiczne obserwacje. Współpraca z łódzkim Planetarium i Obserwatorium Astronomicznym trwa od początku istnienia Zielonej Łodzi. Pod okiem astronomów, sympatycy Zielonej Łodzi mogą przez wyspecjalizowane teleskopy obserwować na niebie interesujące zjawiska. Setki osób przyciąga również „Noc spadających gwiazd”.

Co pewien czas, na terenie Ogrodu Botanicznego, wspólnie z jego pracownikami Zielona Łódź realizuje spektakl nawiązujący do tradycji Nocy Świętojańskiej. Sceną widowiska jest największy staw oraz pomnikowa aleja lipowa. Podczas przedstawienia można przy dźwiękach ludowej muzyki poczuć niesamowitą atmosferę tajemniczości w nocnej oprawie.

Wieczorne wyjście do parku może być dobrą okazją, by zaprzyjaźnić się z ćmami. Zajęcia entomologiczne od dłuższego czasu realizowane w ramach projektu, polegające na nocnym wabieniu owadów do światła, są doskonałą formą edukacji i możliwością pokazania bioróżnorodności łódzkich parków. A jeśli ktoś jest zainteresowany, może dowiedzieć się czegoś więcej na temat makrofotografii.

***Co pewien czas, na terenie Ogrodu Botanicznego, wspólnie z jego pracownikami Zielona Łódź realizuje spektakl nawiązujący do tradycji Nocy Świętojańskiej. Sceną widowiska jest największy staw oraz pomnikowa aleja lipowa. Podczas przedstawienia można przy dźwiękach ludowej muzyki poczuć niesamowitą atmosferę tajemniczości w nocnej oprawie.***

W ramach Budżetu Obywatelskiego zespół Zielonej Łodzi realizuje również zwycięskie zadania zgłaszane przez mieszkańców Łodzi. Na przestrzeni ostatnich lat w łódzkich parkach odbywały się m.in.: zajęcia samoobrony dla kobiet, seanse kina letniego, zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci i młodzieży, zajęcia unihokeja, czy też warsztaty dendrologiczne.

Aktywności Zielonej Łodzi to doskonały sposób na poszerzenie wiedzy, spędzenie wolnego czasu ze znajomymi, a przy okazji wymianę doświadczeń i rozwijanie nowych pasji. Biorąc udział w akcjach sprzątania np. Lasu Łagiewnickiego, możemy poczuć, że robimy coś dobrego i namacalnego dla naszego otoczenia. Oferowane wydarzenia stają się alternatywą spędzenia urlopu lub wakacji dla tych, którzy nie mają możliwości wyjazdu z miasta.

Zielona Łódź to projekt, z którego rocznie korzysta ponad 30 tys. osób. Tętniący życiem przez cały rok, wraz ze swoimi cyklicznymi aktywnościami stał się trwałym elementem miejskiego kalendarium.

# UROCZYSKA, UROCZYSKA... CZYLI LAS ŁAGIEWNICKI

---

Ewelina Czyżykowska

Leśniczy ds. edukacji – Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt



*Na północnych obrzeżach Łodzi, pomiędzy ulicą Łagiewnicką a Strykowską, rozciąga się ponad 1200 hektarowy obszar Lasu Łagiewnickiego, będący pozostałością dawnej Puszczy Łódzkiej, która porastała niegdyś znaczną część Łodzi. To właśnie tu, w sercu borów sosnowo – jodłowych założono pierwotną osadę, zwaną do dziś Łagiewniki. Pierwsze ślady osadnictwa sięgają III w n. e. i reprezentują kulturę przeworską. Należą do nich cmentarzyska odkryte na Marysinie oraz luźne znaleziska z Arturówka i Łagiewnik Małych, gdzie odnaleziono gliniane naczynia, broń, ozdoby, metalowe narzędzia pracy oraz gliniane przęśliki (ciężarki, których używały kobiety przy przędzeniu).*

Łagiewniki jako pierwotna osada zostały założone na wzniesieniu, w środku lasu, co stwarzało możliwość zdobywania pożywienia, mięsa, skór, drewna do budowy domów, szycia prymitywnych ubrań oraz połowu ryb, w które obfitowały lokalne rzeki i stawy. Wieś Łagiewniki swoją nazwę zaczerpnęła od ówczesnej nazwy naczyń wyrabianych z drewna i skór przez miejscową ludność, na potrzeby dworu książęcego. Naczynia takie, zwane łągwiemi, służyły do przechowywania napojów, a piwowarzy i miodownicy przenosili w nich trunki, towarzysząc księciu w jego podróżach, w czasach kiedy nie było jeszcze szklanych naczyń. Pierwsze historyczne dokumenty pochodzą z 1579 roku i podają, że właścicielem Łagiewnik był Jan Łagiewnicki, który właśnie od Łagiewnik przyjął swoje nazwisko. Na przestrzeni wieków dobra łagiewnickie często zmieniały właścicieli. Drogą sukcesji małżeńskich, w XVII wieku, dobra te przeszły w posiadanie roku Bełdowskich, którzy oprócz Łagiewnik zarządzali jeszcze 11 okolicznymi wioskami. Z biegiem lat Łagiewniki przechodziły kolejno w posiadanie Żeleskich, Stokowskich, Karnkowskich, Zawiszów, Zarębów, a od roku 1826 były własnością łódzkich fabrykantów – rodu Heinzlów. To właśnie rodom Żeleskich i Heinzlów Łagiewniki zawdzięczają najcenniejsze zabytki znajdujące się do dnia dzisiejszego na terenie lasu.

Za czasów Samuela Żeleskiego wzniesiono w Łagiewnikach pierwszą drewnianą kaplicę, która, jak głoszą legendy, została zbudowana na skutek licznych objawień i cudów św. Antoniego. Z biegiem lat drewniana kaplica nie była w stanie pomieścić coraz liczniej przybywających do Łagiewnik pielgrzymów, dlatego postanowiono o budowie większego drewnianego kościoła. Kaplicę rozebrano, a deski z rozbiórki posłużyły do budowy drewnianej kapliczki św. Antoniego. Wewnątrz kaplicy znajduje się źródło ujęte w krytą studzienkę, z której wierni czerpią wodę, przypisując jej uzdrowicielską moc. Naprzeciw-



FOT. ARCH. LEŚNICTWO MIEJSKIE ŁÓDŹ

ko kaplicy św. Antoniego stanęła kapliczka św. Rocha i Sebastiana, która była wówczas pustelnią dla przybywających tam zakonników. Obydwie kapliczki do dnia dzisiejszego znajdują się na terenie Lasu Łagiewnickiego i są najstarszymi zabytkami architektury sakralnej w Łodzi. Dzięki ofiarności pielgrzymów oraz miejscowej ludności, a także dostatkowi budulca, w który obfitowały okoliczne lasy, w roku 1682 wybudowano drewniany kościół – na planie krzyża, z trzema wieżami oraz drewnianym klasztorem dla 12 zakonników. Na niewielkim kopcu, na wprost murów klasztornych wznosiła się niegdyś nieistniejąca już kaplica św. Walentego z niewielkim cmentarzem. Drewniany kościół szybko okazał się zbyt mały dla ogromnej liczby pielgrzymów, którzy często odwiedzali Łagiewniki chcąc doświadczyć objawień, jakie miały tu miejsce. Łagiewniki znajdowały się również na trasie pielgrzymek do Częstochowy, dlatego szybko przystąpiono

do budowy dużego, murowanego kościoła wzniesionego w latach 1701 – 1723 w stylu barokowym, z ozdobnym wiśniowo – czerwonym ołtarzem, którego centralną część stanowi słynny obraz św. Antoniego Padewskiego – patrona kościoła. We wnętrzu kościoła znajduje się również kaplica bł. Rafała Chylińskiego, w której umieszczono trumnę z jego relikwiami.

W roku 1850 Las Łagiewniczeki został sprzedany kupcom drzewnym, którzy po wybudowaniu tartaku przystąpili – głównie w zachodniej części kompleksu do wyrębu lasu, a całą wylesioną część kompleksu wraz z Łagiewnikami, folwarkiem, osadą młyńską wykupił w latach 80 – tych XXVIII wieku łódzki fabrykant Juliusz Heinzel. Wybudował on w Łodzi własną tkalnię, a później ogromny kompleks fabryczno-pałacowy, przy obecnej ulicy Piotrkowskiej 104. Z czasem jednak obecność hałaśliwej fabryki zaczęła doskwierać Heinzlowi na tyle, że w Julianowie zbudował nowy, obszerny pałac, a trzeci stanął właśnie na terenie Łagiewnik. Pałac zlokalizowano nad stawami, przez które przepływała rzeka Łagiewniczanka. W pięknej, parkowej części lasu, pomiędzy alejkami obsadzonymi kasztanowcami, lipami i grabami rozlokowano korty tenisowe, bażaniarnię, sad i dom ogrodnika. Na stawach o łącznej powierzchni lustra wody wynoszącej 2,1 hektara, usypano sztuczną wyspę, do której pro-

***Na przestrzeni wieków dobra łagiewnickie często zmieniały właścicieli. Droga sukcesji małżeńskich, w XVII wieku, dobra te przeszły w posiadanie roku Bełdowskich, którzy oprócz Łagiewnik zarządzali jeszcze 11 okolicznymi wioskami. Z biegiem lat Łagiewniki przechodziły kolejno w posiadanie Żeleskich, Stokowskich, Karnkowskich, Zawiszów, Zarębów, a od roku 1826 były własnością łódzkich fabrykantów – rodu Heinzlów. To właśnie rodom Żeleskich i Heinzlów Łagiewniki zawdzięczają najcenniejsze zabytki znajdujące się do dnia dzisiejszego na terenie lasu.***

***Obecna powierzchnia dawnej Puszczy Łódzkiej wynosi obecnie ponad 1200 hektarów, stanowiąc Las Łagiewniki - największy kompleks leśny w Europie, położony w granicach miasta.***

wadził bogato zdobiony, żelazny mostek. Główny pałac wybudowano w myśl podkreślenia godnej pozycji rodu Heinzlów. Niestety, wewnątrz pałacu w okresie II wojny światowej zostało zdewastowane, a pałacowy ogród zniszczony. Jednak zachowały się pewne jego elementy świadczące o bogactwie Heinzlów, np. neobarokowa balustrada klatki, piękne piece, boazerie, listwowanie stropów, kasetony czy klasycystyczny kominek z secesyjną dekoracją okapu. W posiadłości w Łagiewnikach osiadł drugi syn Juliusza Heinzla – Ludwik, który nie zajmował się przemysłem bawełnianym, a w Arturówku prowadził browar i wytwórnię win, w których produkowano spirytus i słynne łagiewnickie wódki, cieszące się dużym zainteresowaniem w Łodzi i Warszawie. Oprócz gorzelni Ludwik zarządzał stadniną koni wyposażoną w drewniane trybuny i tor wyścigowy, którego ślady znajdują się po dziś dzień w lesie przy ul. Łagiewnickiej. Obecnie w zabytkowych zabudowaniach folwarcznych ma swoją siedzibę ŁKJ (Łódzki Klub Jeździecki). Heinzlowie w swoich brojlerniach rozmnażali bażanty, kuropatwy i cietrzewie, które później wypuszczali do lasu, urządzając przy okazji wystawne polowania. W tym celu w Arturówku wybudowano gustowny Domek Myśliwski, w którym obecnie znajduje się zabytkowy hotel. W późniejszym czasie potomkowie Juliusza Heinzla wybrukowali w lesie drogę prowadzącą spod pałacowej bramy, wprost do Domku Myśliwskiego w Arturówku. Dzisiaj spacerując leśną drogą, zwaną brzozową, możemy podziwiać zabytkową, wybrukowaną aleję.



LAS ŁAGIEWNICKI  
FOT. UMŁ

W czasie I wojny światowej drzewostany Lasu Łagiewnickiego mocno ucierpiały na skutek rabunkowych zrębów, dokonywanych przez miejscową ludność i wojska, a na powstających lukach zaczęto wypasać bydło. We wschodniej części lasu wycinano pojedyncze, potężne drzewa, pozostawiając najłabszy drzewostan. W okresie II wojny światowej, kiedy wzrastało zapotrzebowanie wojska na drewno, znaczna część lasu została wycięta, a pod koniec wojny Niemcy rozpoczęli intensywne zalesianie terenów огоłoconych z drzew. Po okresie II Wojny Światowej Las Łagiewnicki był stopniowo przekazywany Zarządowi Miejskiemu Miasta Łodzi, a w roku 1994 powołano Leśnictwo Miejskie – Łódź, które do dzisiaj, już jako dział Zarządu Zieleni Miejskiej, opiekuje się lasami komunalnymi w Łodzi.



UROCZYSKO PARK  
FOT. UMŁ

Obecna powierzchnia dawnej Puszczy Łódzkiej znacząco się zmniejszyła i wynosi obecnie ponad 1200 hektarów, stanowiąc Las Łagiewniki - największy kompleks leśny w Europie, położony w granicach miasta. Dziś Las Łagiewnicki nie pełni już funkcji produkcyjnej i użytkowej, jak jeszcze 200 lat temu, a rozwój idei ekologicznych sprawił, iż obecnie doceniamy przede wszystkim jego wyjątkowe walory przyrodnicze i krajobrazowe.

Las Łagiewniki podzielony jest na mniejsze fragmenty, tzw. uroczyska, które określane są od pokoleń zwyczajowymi nazwami, oddającymi odmienny charakter warunków naturalnych i sposobów użytkowania poszczególnych części Lasu Łagiewnickiego (Uroczysko Skotniki, Uroczysko Park, Uroczysko Smolarnia, Uroczysko Arturówek, Uroczysko Cegielnisko, Uroczysko Łodzianka, Uroczysko Marianka, Uroczysko Letniska, Uroczysko Rogi, Uroczysko Bzura, Uroczysko

Marysin, Uroczysko Wanny, Uroczysko Smug, Uroczysko Maksymilianów). Takim właśnie przykładem jest Uroczysko Wanny, ukształtowane z pagórków i zagłębień terenu, w których gromadziła się woda. Lokalna ludność oraz zakonnicy zażywali w niej kąpiele, prawdopodobnie błotnych o właściwościach leczniczych. Natomiast w Uroczysku Cegielnisko wydobywano glinę, służącą do wypalania cegieł.

Sieć hydrograficzna Lasu Łagiewnickiego jest zróżnicowana z uwagi na przepływające przez niego rzeki – Łagiewniczanke oraz Bzurę, która w południowej części lasu bierze swoje źródła. Występują tu również liczne stawy, oczka wodne, strumienie oraz okresowo płynące ciekły wodne, które określają zbiorowiska leśne Lasu Łagiewnickiego.

***Las Łagiewnicki z uwagi na sporą powierzchnię, duże zróżnicowanie terenu oraz zmienność siedlisk leśnych, jest doskonałym schronieniem dla zwierząt.***

Las Łagiewnicki charakteryzuje zróżnicowana rzeźba terenu i mozaikowata struktura siedlisk leśnych, którą odzwierciedla bogata roślinność. Mimo, iż większość drzewostanów powstała wskutek sztucznych odnowień, to i tak określane są one mianem lasów naturalnych, gdyż wykazują właściwą dynamikę procesów biologicznych i spontanicznie przebiegającej sukcesji, dostosowanej do zmieniających się warunków siedliskowych.

W składzie drzewostanu dominuje dąb szypułkowy i bezszypułkowy oraz ich mieszańce, które stanowią około 42% powierzchni lasu. Kolejnym gatunkiem występującym w drzewostanie jest sosna pospolita (27% powierzchni leśnej). Występuje ona dość licznie na terenie całego Lasu Łagiewnickiego, jednak najokazalsze drzewa rosną na obrzeżach Uroczyska Skotniki. Następnym gatunkiem dominującym w Lesie Łagiewnickim jest brzoza brodaw-

kowata (20% powierzchni lasu). Pozostałe gatunki (11% powierzchni lasu) stanowią: buk pospolity, grab pospolity, klon jawor, klon pospolity, topola, osika, jesion wyniosły, lipy i olsze. Warto wspomnieć również o świerku pospolitym i jodle pospolitej, które niestety, z uwagi na zmieniający się klimat i warunki hydrologiczne, powoli znikają z leśnych uroczysk.

Podszyt Lasu Łagiewnickiego stanowią często drzewa owocowe, które nierzadko możemy spotkać w przydomowych ogrodach. Śliwa

domowa, śliwa tarnina, czereśnia ptasia to tylko niektóre z drzew występujących na obszarze lasu. Można tu odnaleźć kalinę koralową, bez czarny, dereń świdwa czy jarzęb pospolity. Świat roślin naczyniowych jest silnie zróżnicowany i liczy 542 gatunki, które w urozmaiconej rzeźbie terenu i bogatej sieci hydrograficznej znalazły dogodne warunki do

wzrostu i rozwoju. Wśród najbardziej

znanych wymienić można zawilca gajowego, który jako geofit zakwita wiosną jako pierwszy, tworząc „białe dywany” wyścielające Las Łagiewnicki. Licznie występuje, będąca pod ochroną, konwalia majowa i skromniejsza konwalijka dwulistna. Skarpy stawów porastają ziarnopłony wiosenne, a w cienistych i wilgotnych zaroślach kwitnie śledziennica skrętolistna. Do rzadkich gatunków, znajdujących się pod ochroną zalicza się lepieźnik różowy, lilię złotogłów i pełnik europejski. Do podstawowych zbiorowisk florystyczno-leśnych znajdujących się na terenie Lasu Łagiewnickiego zalicza się dąbrowę kwaśną, grądy, olsy oraz bory mieszane.

***Rozległe Lasy Łagiewnickie z malowniczymi stawami, polanami oraz gęstymi drzewostanami są od dawna ulubionym miejscem rekreacji dla mieszkańców Łodzi. Urozmaicona rzeźba terenu, zróżnicowanie szaty roślinnej oraz bogaty świat fauny decydują o atrakcyjności tego terenu.***



LAS ŁAGIEWNICKI  
FOT. UMŁ

Las Łagiewnicki z uwagi na sporą powierzchnię, duże zróżnicowanie terenu oraz zmienność siedlisk leśnych, jest doskonałym schronieniem dla zwierząt. Fauna Lasu Łagiewnickiego, zwłaszcza świat bezkręgowców określa blisko 950 gatunków. Ciekawą grupę stanowią owady poruszające się po śniegu, do których należy kilkucentymetrowa larwa chrząszcza z rodziny omiłkowatych lub komarokształtnych muchówek. Obserwowano również gatunki chronione, tj. paż królowej, pachnica, tęcznik mniejszy czy trzmiele. Bezkręgowce wodne zasiedlające łagiewnickie rzeki to meszki, widelnice, pijawki (9 gatunków) oraz chruściki. Kręgowce stanowią równie bogatą grupę zwierząt reprezentowaną m. in. przez rzekotkę drzewną, traszkę zwyczajną, traszkę grzebieniastą, paskówkę, ropuchę szarą, ropuchę zieloną oraz kumaka nizinnego. Awifauna Lasu Łagiewnickiego to gatunki typowo leśne: dzięcioł duży, dzięcioł czarny, dzięcioł zielony, kowalik, muchołówka szara, pełzacz leśny, sikora bogatka, sikora

modraszka, sikora czubotka, sosnówka, puszczyk, sowa uszata oraz licznie występujące gatunki synantropijnych ptaków wodnych (kaczka krzyżówka). Ssaki reprezentowane są głównie przez dużą zwierzynę, do której zaliczyć możemy populację dzika, lisa i sarny. Występują również kuna domowa i leśna, borsuk oraz łasica łąska.

Las Łagiewnicki posiadający wyjątkowe walory przyrodniczo-krajobrazowe, stał się również miejscem szeroko pojętej rekreacji, a szczelne obudowanie jego granic zabudową jednorodziną przyczyniło się do pojawienia licznych zagrożeń (nadmierna urbanizacja, podpowierzchniowy wpływ zanieczyszczeń, ograniczenia w przepływie puli genowej). Dlatego w celu zachowania i trwałej ochrony walorów przyrodniczych, historycznych i krajobrazowych w dniu 31 grudnia 1996 roku utworzono Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich, włączając w jego granice obszar Lasu Łagiewnickiego, którego urozmaicona powierzchnia jest rzeźbiona przez przepływające rzeki - Bzurę i Łagiewniczkę, tworząc malownicze doliny, rozlewiska i obszary podmokłe. Na terenie Lasu Łagiewnickiego utworzono 12 listopada 1996 roku Rezerwat Las Łagiewnicki o powierzchni blisko 70 hektarów. Celem jego ochrony jest zachowanie najcenniejszego fragmentu Lasu Łagiewnickiego z dobrze ukształtowanym zbiorowiskiem roślinnym – grądem, dąbrową świetlistą oraz chronionym gatunkiem jodły pospolitej. Na terenie Lasu Łagiewnickiego znajduje się również użytek ekologiczny „Bagno Ługi” chroniące mozaikę zbiorowisk leśnych, turzycowych i szuwarowych, użytek ekologiczny „Opadówka”, chroniący jeden z najlepiej zachowanych płatów śródleśnych łąk i szuwarów oraz użytek ekologiczny „Łąki na Modrzewiu”, który jest obecnie podmokłym obszarem, będącym pierwotnym obszarem źródłiskowym rzeki Łagiewniczki z reliktowymi łąkami trzęślicowymi i szuwarami turzycowymi.

Rozległe Lasy Łagiewnickie z malowniczymi stawami, polanami oraz gęstymi drzewostanami są od dawna ulubionym miejscem rekreacji dla mieszkańców Łodzi. Urozmaicona rzeźba terenu, zróżnicowanie szaty roślinnej oraz bogaty świat fauny decydują o atrakcyjności tego terenu. Las Łagiewnicki pełni przede wszystkim funkcje biocenotyczne i pomimo, że znajduje się w bliskim sąsiedztwie aglomeracji miejskiej, jaką jest Łódź, ciągle pozostaje złożonym układem przyrodniczym, w którym zachwianie jednego elementu może spowodować nieodwracalne zmiany w całym ekosystemie. Warto, aby ten cenny obiekt przyrodniczy służył nie tylko nam, ale również przyszłym pokoleniom.

# PIEŁĘGNACJA ZIELENI W RĘKACH PROFESJONALISTÓW

---

opracowała Dorota Ceran



DRZEWA NA LIPOWEJ  
FOT. P. ŁACHETA

*Na łódzkich ulicach, także śródmiejskich, pojawia się coraz więcej zieleni. Szpalery drzew wyrosły nam na ulicy Próchnika, Jaracza, na Wschodniej, Gdańskiej, Sienkiewicza, na Nawrocie... Nie sposób wymienić wszystkich miejsc, więc ograniczamy się do ścisłego centrum, czyli terenu, na którym przez lata nie widzieliśmy nawet jednej trawki.*

I, jak to zwykle bywa, obok oznak radości, łodzianie czują niepokój wynikający z troski o miejską zieleni. Stawiają zatem szereg pytań, często przeradzających się w wątpliwość – czy te drzewa rosnące wśród murów przetrwają, czy ktoś zadbał o ich systematyczne nawadnianie, pielęgnację...

Okazuje się, że pielęgnacja zieleni jest bardzo precyzyjnie przemyślana i równie precyzyjnie stosowana przez profesjonalistów, którym oddajemy głos, cytując fragment dokumentu „Standardy kształtowania zieleni w Łodzi” opracowanego przez Stowarzyszenie Architektury Krajobrazu, a który mówi, m.in. o wykorzystaniu naturalnych cech zadrzewianego terenu:

„Powierzchnia chłonna – powierzchnia terenu zdolna przyjąć wody opadowe lub roztopowe. Przyjęcie wód opadowych oznacza zarówno ich czasowe zatrzymanie (retencję) jak i przesączanie do gruntu (infiltrację) oraz zasilanie wód gruntowych.

**Rozwiązania poprawiające retencję wód na powierzchniach chłonnych** (wyróżnienia dokonane przez autorkę):

Poprawa struktury gruntu (do głębokości ok. 80 cm) - pełna wymiana warstwy gruntu poza zasięgiem systemów korzeniowych oraz stworzenie nowego profilu glebowego na terenach silnie zdegradowanych w celu zwiększenia powierzchni chłonnej oraz poprawy warunków siedliskowych.

**Poprawa struktury gruntu powinna być dostosowana do lokalnych warunków glebowo-wodnych oraz uwzględniać ukształtowanie terenu sprzyjające retencji wody.**

Niecka retencyjna, niecka chłonna – otwarta, zagłębiona i zazwyczaj zazieleniona powierzchnia, umożliwiająca gromadzenie powierzchniowego grawitacyjnego spływu wody deszczowej, lub roztopowej, w korzystnych warunkach umożliwiając jej powolne wsiąkanie do gruntu. Niecka retencyjna zazwyczaj posiada przepuszczalne dno o profilu umożliwiającym sprawne wsiąkanie wód (kamienie, żwir, piasek). Wsiąkaniu wód opadowych w głąb gruntu może towarzyszyć czasowe gromadzenie wody nad lub pod ziemią w specjalnie

projektowanych zbiornikach. Niecki retencyjne są zazwyczaj bardzo łagodnie przegłębione w odróżnieniu do rowów tradycyjnych. Na terenach pochyłych niecki kształtuje się kaskadowo.

Ozdobną odmianą niecki retencyjnej jest ogród deszczowy – zagłębienie w gruncie o głębokości zwykle około 10 - 50 cm, porośnięte roślinnością przystosowaną do warunków okresowego zalewania wodą. W przypadku braku możliwości infiltracji wody do gruntu, zakładany może być tzw. ogród deszczowy „mokry” lub ogród deszczowy w pojemniku.

Mulda, mulda chłonna – podłużna niecka retencyjna, służąca przekazywaniu wody dalej, a także jej częściowemu gromadzeniu, podczyszczeniu i infiltracji. Mulda lokalizowana jest zazwyczaj wzdłuż ciągów komunikacyjnych lub parkingów. Na terenach pochyłych, elementem muldy są progi zatrzymujące wodę, które zwiększają objętość retencyjną, sprzyjając sedimentacji i zwiększając potencjalnie infiltrację.

Zielony rynsztok – rynsztok ukształtowany w powierzchni chłonnej, prowadzący wody opadowe, zazwyczaj porośnięty roślinnością. Zielony rynsztok stanowi alternatywne rozwiązanie dla terenów, gdzie nie zaleca się wprowadzania prefabrykowanych elementów betonowych.

Roślinny pasaż – niewielkie wydłużone zagłębienie obsadzone roślinnością hydrofitową, o uszczelnionym dnie, umożliwiające powolny przepływ i oczyszczanie wody. Dzięki zastosowaniu odpowiednich warstw filtracyjnych/

***Okazuje się, że pielęgnacja zieleni jest bardzo precyzyjnie przemysłana i równie precyzyjnie stosowana przez profesjonalistów.***



DRZEWA NA UL. REWOLUCJI 1905 R.  
FOT. P. ŁACHETA



DRZEWA PRZY TRASIE W-Z  
FOT. ARCH. UMŁ



DRZEWA NA UL. KOPERNIKA  
FOT. P. ŁACHETA

substratu oraz odpowiednich roślin, na skutek tlenowych i beztlenowych procesów rozkładu oraz mechanicznych i fizycznych (absorpcja) aspektów przesiekania, przepływająca przez pasaż roślinny woda ulega stopniowemu oczyszczaniu.

**Do powierzchni chłonnych zaliczają się:** powierzchnie zapewniające naturalną roślinność, a także nawierzchnie półprzepuszczalne parkingów lub ciągów komunikacyjnych wykonane z kruszyw mineralnych naturalnie stabilizowanych.

Studnia chłonna - urządzenie wodne o konstrukcji pozwalającej na szybkie wprowadzenie wód powierzchniowych do głębszych, przepuszczalnych warstw gruntu lub bezpośrednio do warstwy wodonośnej (dzięki korzystnym

uwarunkowaniom geomorfologicznym); stosowana najczęściej w warunkach występowania w górnym profilu gruntu warstwy nieprzepuszczalnej, gliniastej lub ilastej, która hamuje infiltrację. Realizacja studni chłonnej wymaga uzyskania pozwolenia wodnoprawnego.

## SPOSOBY UTRZYMANIA TERENU

Poprawie retencji wody służą również konkretne rozwiązania z zakresu zagospodarowania i utrzymania terenu:

- wprowadzanie grup roślin okrywowych lub biogrup;
- wprowadzanie roślin okrywowych lub łąk i muraw zamiast trawników;
- projektowanie zieleni wysokiej w taki sposób, aby intensyfikować powierzchnie zacienione (co zmniejsza parowanie wody);
- ograniczanie spływów powierzchniowych poprzez ukształtowanie terenu i wprowadzanie powierzchni o walorach chłonnych przed wpustami do kanalizacji deszczowej;
- ściółkowanie połączone z ograniczaniem wygrabiania liści”.

***Poprawie retencji wody  
służą również konkretne  
rozwiązania z zakresu  
zagospodarowania  
i utrzymania terenu.***

Dokument, którego fragmenty cytujemy, został Zarządzeniem Prezydenta Miasta Łodzi wprowadzony jako obowiązujący „w sprawie standardów kształtowania, utrzymania i ochrony zieleni w Łodzi”.



PROSTOKĄTNE DRZEWA NA UL. SIENKIEWICZA  
FOT. S. GLAPIŃSKI

# SZACUNEK DLA NATURY I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

---

**Magdalena Martin**

Wydział Kształtowania Środowiska



*Zmiany klimatyczne to nasza codzienność. Naukowcy są zgodni – za trudną sytuację, w której obecnie żyjemy, odpowiada człowiek. Jedno ze sprawozdań Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (ang. Intergovernmental Panel on Climate Change), zatytułowane Zmiany Klimatu w 2022 r. Wpływ, adaptacja i wrażliwość (ang. Climate Change 2022. Impacts, Adaptation and Vulnerability) jasno stwierdza: Jeśli dalej będziemy zwlekać z podjęciem wspólnych, globalnych, wyprzedzających działań adaptacyjnych i łagodzących, przegapimy ten krótki moment, w którym wciąż mamy szansę zapewnić całej ludzkości zrównoważoną przyszłość, w której da się żyć.*

Jedną z cech miasta inteligentnego (*smart city*) jest odporność – między innymi na zmiany klimatu. Wskazuje ona, że miasto to jeden organizm, w którym mieszkańcy, władze, przedsiębiorcy muszą współpracować, by stworzyć rozwiązania optymalne dla wszystkich. Tylko taki ośrodek może rozwijać się w sposób zrównoważony.

## ZIELONE WYZWANIA

Ze współczesnym rozwojem miast wiąże się zjawisko zwane miejską wyspą ciepła. Najbardziej miarodajnym wskaźnikiem intensywności tego niekorzystnego zjawiska jest różnica temperatury pomiędzy miastem a obszarami podmiejskimi.

Jednym z priorytetowych działań Łodzi w kontekście budowania miejskiej odporności i zrównoważonego rozwoju jest tworzenie zielonej infrastruktury. W intensywnie zabudowanej tkance miejskiej potrzebne jest nasycenie jej rozwiązaniami, które złagodzą warunki termiczne i zmniejszą stres cieplny mieszkańców. Oslanianie łatwo nagrzewających się materiałów roślinnością chroni je przed nadmiernym pochłanianiem promieni słonecznych, a w efekcie zmniejsza natężenie szkodliwego zjawiska wyspy ciepła. Zachowanie otwartych i zadrzewionych terenów w otoczeniu miast sprzyja wymianie i regeneracji powietrza.

W Łodzi zlokalizowane są tereny zieleni o łącznej powierzchni ponad 3 tys. ha (w tym parki i zieleńce miejskie, zieleń przyuliczna, lasy komunalne, itp.). Znajdują się tutaj 42 publiczne parki, wśród których aż 21 to zabytki kultury. W granicach miasta położony jest również wyjątkowy w skali europejskiej przykład zachowanego w historycznym kształcie zespołu leśnego – Las Łagiewnicki. Dodatkowo, stopniowo powstają tzw. parki leśne, które łącznie zajmować mają powierzchnię ponad 100 ha.

<sup>1</sup> <https://www.wwf.pl/srodowisko/klimat>.

Szczególnym wyzwaniem, na którym skupia się Łódź, jest wprowadzanie terenów zieleni w historycznym centrum miasta, aby niwelować omówione wyżej zjawisko wyspy ciepła i zwiększyć retencję wody, przy jednoczesnej poprawie jakości życia mieszkańców. Właśnie takie cele przyświecały wprowadzeniu specjalnych programów dotacyjnych, służących zwiększaniu udziału terenów biologicznie czynnych poprzez tworzenie nowych obszarów zieleni oraz rewitalizację tych istniejących, a także – co istotne – odbetonowanie przestrzeni szczelnych.

**Jednym z priorytetowych działań Łodzi w kontekście budowania miejskiej odporności i zrównoważonego rozwoju jest tworzenie zielonej infrastruktury.**

Uwypukleniu doniosłej roli zieleni na obszarach zurbanizowanych służy realizacja wytycznych tzw. błękitno-zielonej sieci. To koncepcja urbanistyczna zakładająca utworzenie oplatającej całe miasto spójnej sieci połączonych ze sobą terenów zieleni, w tym przede wszystkim terenów wzdłuż dolin rzecznych. Pomysłodawcą projektu jest Centrum Ekohydrologii Polskiej Akademii Nauk, działające pod auspicjami UNESCO. Powstanie sieci wysokiej jakości parków, lasów i rekreacyjnych terenów zieleni dla mieszkańców, wpłynie pozytywnie nie tylko na stan środowiska naturalnego (redukcja smogu, zapewnienie korzyści napowietrzających w mieście, poprawa wilgotności powietrza), lecz również na poprawę jakości życia łódzian (możliwość czynnego wypoczynku i aktywności fizycznej, przekładająca się na stan zdrowia).

Z wprowadzaniem w aglomeracjach rozwiązań opartych na naturze (ang. *Natural Based Solutions*) nierozdzielnie związana jest koncepcja miasta – gąbki, zyskująca na popularności wobec nara-

stającego kryzysu klimatycznego. Idea ta oparta jest na konieczności retencji wody, tworzeniu systemów jej zagospodarowania, zatrzymania w gruncie. Im więcej zmagazynowanej wody, tym skuteczniejszy proces parowania terenowego (ewapotranspiracji), a więc mniej dotkliwy efekt miejskiej wyspy ciepła. Parki, skwery, prywatne ogrody i bardziej zaawansowane formy zieleni, jak zielone dachy czy ściany, to nie tylko obiekty rekreacji czy estetyczne kompozycje, ale ważne instrumenty retencji, korzystnie wpływające na lokalny mikroklimat, zwiększające bioróżnorodność, sprzyjające termoregulacji.



PARK HELENÓW  
FOT. ARCHIWUM

Łódź rozumie wagę problemu zmian klimatu i wyzwania w zakresie rozwiązań na rzecz poprawy stanu środowiska. Zaangażowanie mieszkańców w proces tworzenia przyjaznego otoczenia, będące fundamentem miejskiej strategii, to siła napędowa zachodzących w mieście zmian. Wielkie rzeczy zaczynają się od małych kroków – podejmowanych wspólnymi siłami.

### PARKI LEŚNE

W związku z prowadzoną realizacją koncepcji zazieleniania Łodzi, Wydział Kształtowania Środowiska prowadzi prace mające na celu stworzenie nowych terenów z przeznaczeniem na parki leśne.



PARK IM. KS. J. PONIATOWSKIEGO  
FOT. ARCHIWUM

Nowy park leśny tworzony jest na obszarze, który do tej pory nie posiadał formalnego i praktycznego zagospodarowania, przez co w naturalnych procesach utworzyły się na nim spontanicznie tereny cennej zieleni. Głównym celem prowadzonych

***Łódź rozumie wagę problemu zmian klimatu i wyzwania w zakresie rozwiązań na rzecz poprawy stanu środowiska. Zaangażowanie mieszkańców w proces tworzenia przyjaznego otoczenia, będące fundamentem miejskiej strategii, to siła napędowa zachodzących w mieście zmian. Wielkie rzeczy zaczynają się od małych kroków – podejmowanych wspólnymi siłami.***

w ramach zadania działań jest więc w pierwszej kolejności dostosowanie terenu do potrzeb i oczekiwań mieszkańców oraz stworzenie dla nich bezpiecznego terenu zieleni publicznej. Pierwszy krok w tym kierunku poczyniony został jesienią 2021 roku poprzez wprowadzenie pod obrady Rady Miejskiej uchwał o utworzeniu nowych parków leśnych – uchwały zostały przyjęte, a parki na tych terenach zostały formalnie utworzone.

To jednak nie koniec. Tworzone są kolejne parki w północnej i wschodniej części miasta, gdzie coraz silniej odczuwalna jest presja budowlana, a liczba terenów zieleni urządzonej wciąż jest niewystarczająca, aby zaspokajać potrzeby rekreacyjne mieszkańców. Wszystkie objęte granicami nowych parków tereny stanowią bardzo ważny w strukturze miasta zasób zieleni niskiej i wysokiej, dostarczającej codziennie szeregu usług ekosystemowych, zaczynając od retencji wód opadowych, kończąc na pochłanianiu CO<sub>2</sub> i wytwarzaniu tlenu, nie mówiąc już o bioróżnorodności i zapewnianiu korzyści ekologicznych. Obecnie powstały:

- park Trzy Wyspy (2022), powierzchnia ok. 1 ha
- park im. W. Pileckiego (2022), powierzchnia ok. 8,2 ha
- park Zbójnicki (2022), powierzchnia ok. 10,7 ha
- park Mirabelka (2022), powierzchnia ok. 5 ha

- park Chojeński (2022), powierzchnia ok. 2,6 ha
- park Podchorążych (2021), powierzchnia ok 8,2 ha
- park Wyścigi (2021), powierzchnia ok. 39 ha
- park Zielona Ostoja im. S. Rogowicza (2021), powierzchnia ok. 10 ha
- park pod Brzozami (2021), powierzchnia ok. 1,25 ha
- park leśny na Janowie (2021), powierzchnia ok. 7 ha (docelowo więcej),

Łącznie powstały więc nowe tereny zieleni o powierzchni 130 ha, dzięki czemu udało się ochronić wiele cennych ekosystemów, które wspomagać będą łódzkie wysiłki w walce ze skutkami zmian klimatycznych, a także podniosą komfort życia w mieście. W kolejnym kroku, w celu realizacji przyjętych dla zadania założeń, podjęte zostaną na terenach nowych parków leśnych działania mające na celu doprowadzenie tych obszarów do standardu terenu zieleni urządzonej. W związku z faktem, iż tereny te nie były do tej pory zagospodarowane, obecnie są to nieruchomości pozbawione infrastruktury i elementów architektonicznych, mogących służyć ich nowej funkcji. Niezbędne prace to m.in. oczyszczenie i uporządkowanie istniejącej zieleni oraz oczyszczenie terenów z elementów zagrażających bezpieczeństwu, wytyczenie i/lub ucztylnienie ścieżek wraz z wprowadzeniem nowej nawierzchni przepuszczalnej, ustawienie elementów małej architektury (siedziska, kosze na odpady, kosze na psie nieczystości), punktowe ustawienie oświetlenia solarnego, stworzenie miejsc wypoczynku (m.in. plac zabaw, siłownia zewnętrzna, polana rekreacyjna z elementami małej architektury), utworzenie ścieżek edukacyjnych (tablice informacyjne, totemy, elementy gier terenowych). Trzy kolejne parki leśne to:

- park Podgórze - powierzchnia ok. 0,8 ha
- park nad Jasieńcem - powierzchnia ok. 2,5 ha
- park im. Włodzimierza Puchalskiego - powierzchnia ok. 3,3 ha

Nowe parki to kolejne 6,3 ha terenów zieleni, które zostaną włączone w sieć parków w mieście – w przeciągu ostatniego roku pula terenów zieleni w Łodzi zwiększy się o prawie 140 ha.

### DRZEWA W ARTERIACH

Kolejnym projektem służącym zwiększaniu terenów zieleni na obszarze miasta Łodzi jest dokonywanie nowych nasadzeń w arteriach. Co roku, na koniec sezonu wegetacyjnego, wykonywane są nowe nasadzenia drzew, które na wiosnę dają niesamowite efekty i korzyść zarówno dla mieszkańców, jak i ptaków. W ubie-



WIDOK PARKU IM. J. KILIŃSKIEGO,  
W OBSZARZE PROJEKTOWANEGO  
ODKRYCIA RZĘKI ŁAMUS  
FOT. ARCHIWUM

głym roku na trasie Górna zostało posadzonych ok. 350 drzew, natomiast w ramach zadania z miejskiego budżetu obywatelskiego, na ulicy Józefiaka zostało posadzonych prawie 250 kolejnych – głównie klonów, lip oraz wiązków kolumnowych. Drzewa zostały posadzone od skrzyżowania z ulicą Rokicińską prawie na całej długości – do ronda na alei Ofiar Terroryzmu 11 Września. To jednak nie wszystko: następne 50 drzew zostało posadzonych na ulicy Przybyszewskiego, 40 sztuk przy ulicy Rokicińskiej oraz 100 – na ulicy Brzezińskiej. Nasadzenia w arteriach to nie tylko efekt wizualny, ale przede wszystkim cenne źródło oczyszczania powietrza ze spalin samochodowych.

### ZAZIELENIANIE PLACÓW

Aby przeciwdziałać zmianom klimatycznym oraz niwelować zjawisko miejskiej wyspy ciepła w Łodzi realizowana jest również inicjatywa zazieleniania miejskich placów. Aktualnie trwają prace nad rewaloryzacją placu Dąbrowskiego w Łodzi oraz placu Reymonta. Plac WOŚP został już poddany tego typu zmianom.

Plac im. Henryka Dąbrowskiego znajduje się w centrum Łodzi, w dzielnicy Śródmieście, w obrębie osiedla Śródmieście Wschód. W ramach jego rewaloryzacji ważne jest wprowadzenie zieleni niskiej i wysokiej, zmniejszenie powierzchni nieprzepuszczalnych w celu wspierania procesów retencji rozproszonej. Dodatkowo planowane jest stworzenie miejsc do wypoczynku biernego i czynnego, a także przebudowa oświetlenia wraz z elementami atrakcyjnej aranżacji świetlnej.

W założeniu plac ma stać się multifunkcyjną przestrzenią publiczną o wysokim standardzie, umożliwiającą organizowanie różnego rodzaju wydarzeń, np. kulturalnych czy handlowych. Zakłada się także przebudowę istniejącej fontanny, stworzenie miejsca na małą gastronomię oraz usprawnienie układu komunikacyjnego wokół placu.

Plac Reymonta – zlokalizowany jest w Łodzi, w strefie wielkomiejskiej, przy ulicy Piotrkowskiej. Znajduje się w obszarze historycznego krajobrazu miasta industrialnego przełomu XIX/XX wieku, a także kwartałów historycznej tkanki urbanistycznej, podlegającej procesom rewitalizacji obszarowej. W chwili obecnej bezpośrednio sąsiedztwo placu jest mocno zurbanizowane, a powierzchnie – uszczelnione. Kluczowe założenia rewaloryzacji placu Reymonta to: rewitalizacja skweru wraz z elementami małej architektury w przestrzeni ogólnodostępnej dla mieszkańców; nasadzenia drzew, krzewów i bylin z wykorzystaniem tradycyjnych odmian rodzimych gatunków, mieszanek traw ozdobnych oraz roślin miododajnych; utworzenie obszaru zieleni przyjaznego ptakom i owadom (ptasi zagajnik/habitaty dla owadów) oraz stworzenie zielonego terenu rekreacyjnego z funkcją ścieżki edukacyjnej, dotyczącej twórczości Władysława Stanisława Reymonta.

Przykładem ciekawego rozwiązania zazieleniania placów jest plac WOŚP, który znajduje się w centrum Łodzi, przy skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Zachodniej. Powierzchnia placu wynosi ok. 1500 m<sup>2</sup> i jest wykonana z płyt granitowych. Kluczowym założeniem całego projektu było maksymalne zazielenienie placu, przy jednoczesnym zachowaniu jego optymalnej funkcjonalności. W tym celu wybrukowana nawierzchnia placu wzboga-

***Aby przeciwdziałać zmianom klimatycznym oraz niwelować zjawisko miejskiej wyspy ciepła w Łodzi realizowana jest również inicjatywa zazieleniania miejskich placów.***

cona została o kompozycje „wysp zieleni” niskiej i średniej (byliny, krzewy, drzewa), w formie rabat w poziomie 0 oraz rabat wyniesionych – zaprojektowanych w oparciu o miękkie i naturalistyczne kształty. W projektowaną zieleni wkomponowana została mała architektura w postaci siedzisk, koszy na śmieci oraz punktowego oświetlenia. Obrzeża „wysp zieleni” aktualnie pełnią rolę alternatywnych siedzisk dla zwiększenia możliwości użytkowych placu. Nowe zagospodarowanie nie zakłóca sposobu funkcjonowania sąsiadującego budynku hotelu oraz jego dotychczasowej symbiozy z placem miejskim.

## ZALESIANIE

W związku z potrzebą zwiększania terenów leśnych na obszarach zurbanizowanych, ważne jest powiększanie powierzchni tego typu zbiorowisk (parków leśnych, lasów kieszonkowych), przy wykorzystywaniu nieużytków i gruntów dotychczas użytkowanych jako rolnicze oraz gruntów z pojawiającą się sukcesją zbiorowisk leśnych. Parki, skwery oraz lasy kieszonkowe pozwalają zachować walory przyrodnicze, a także podnoszą jakość życia okolicznych mieszkańców. Dodatkowo stanowią lokalne korytarze migracyjne zwierząt. Nowe tereny zielone doprowadzają do poprawienia jakości powietrza oraz przyczyniają się do ograniczenia poziomu hałasu, służą jako miejsca wypoczynku i rekreacji oraz ujednolicejają struktury zieleni w jeden system, powiązany ciągami pieszo-rowerowymi.

Plan zalesienia to 160 ha gruntów na terenie miasta do 2030 r. Zaczyna się on od zalesień w dwóch rejonach miasta: na Żabieńcu – po zalesieniu powierzchni lasu w uroczysku wyniesie łącznie 13,87 ha oraz w Łaskowicach, będących obszarem w większości nieużytkowanym rolniczo, o powierzchni prawie 4,6 ha, położonym w rejonie doliny rzeki Dobrzyńki.

## LAMUS

Projekt „Błękitno-Zielona Łódź: Zrównoważona gospodarka wodna w dolinie rzeki Lamus” zakłada pilotaż ponownego „odkrycia” jednej z łódzkich rzek. Polega na „wyciągnięciu” rzeki Lamus z systemu kanalizacji i wyeksponowaniu jej w przestrzeni parku im. J. Kilińskiego (który zostanie poddany rewaloryzacji) oraz wykorzystaniu wód opadowych i roztopowych z okolicznych nieruchomości i dachów budynków (m.in. Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Szkoły Filmowej, Muzeum Kinematografii), w celu zasilenia rzeki i nawodnienia zieleni w parku Źródłiska I-II. Projekt zakłada również budowę kolektora wzdłuż ulicy Kilińskiego od granicy parku do rzeki Jasień, a także przebudowę placu Zwycięstwa – rewitalizację i zlikwidowanie podtopień. Dodatkowo uwzględnione zostaną

w nim elementy podczyszczania wód opadowych (m.in. z wykorzystaniem sekwencyjnego systemu sedymentacyjno-biofiltracyjnego) oraz monitorowania poziomu wilgotności gleby i poziomu wód gruntowych poprzez montowanie specjalistycznych czujników wilgotności w podłożu.

Główne cele projektu to m.in.: odtworzenie małej retencji, wprowadzenie obecności wody w krajobrazie miasta i ekosystemach, zatrzymanie wód opadowych i roztopowych oraz właściwe ich skierowanie w celu rozwiązywania występujących aktualnie problemów związanych z deficytem i chwilowym nadmiarem wody. To także możliwość poprawy bioróżnorodności na obszarach zurbanizowanych, podniesienie jakości powietrza oraz zwiększenie odporności systemów zieleni miejskiej na stres wynikający z silnej antropopresji. Jednocześnie poprawie ulegnie stan środowiska naturalnego, mikroklimat, jakość powietrza i wody, zachowana zostanie bioróżnorodność, a w efekcie nastąpi podniesienie jakości życia mieszkańców (atrakcyjna sieć tras spacerowo-rowerowych). Odkrycie ciekę przyczyni się również do podniesienia atrakcyjności turystycznej całego obszaru dawnej doliny Lamusa, a sama rzeka stanie się żywym dowodem na to, że Łódź fabryczna powstała dzięki obecności wody. Z uwagi na kwestie społeczno-rekreacyjne projekt „odkrycia” rzeki Lamus będzie pełnił dodatkowo funkcję edukacyjną, kulturotwórczą i społeczną, gdyż dzięki tej inwestycji zwrócona zostanie uwaga na problem wody w mieście. Mieszkańcy dowiedzą się także, jak ważną i życiodajną funkcję spełniały kiedyś i do dziś pełnią łódzkie, nieco zapomniane i schowane pod ziemię, rzeki.

***Rozwój kapitału społecznego to jeden z kluczowych warunków kształtowania miasta atrakcyjnego. Społeczność łódzka i jej zaangażowanie są to najlepszym dowodem.***

## SZLAK DOLINY SOKOŁÓWKI

Sokołówka jest jedną z 20 łódzkich rzek. Przepływając przez park im. Mickiewicza na Julianowie, dzięki spiętrzeniu na zastawce przy ulicy Zgierskiej, tworzy ona dwa ciekawe stawy widokowe z wyspą. Dolina rzeki jest wyraźnie wykształcona i tworzy zespół przyrodniczo-krajobrazowy – Dolina Sokołówki, obejmujący zarówno krajobraz naturalny, jak i kulturowy. Ten cenny teren objęty jest ochroną ze względu na wartości widokowe i estetyczne, na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Łodzi.

W dolinie Sokołówki znajdują się trzy urządzone tereny zieleni. Jednym z nich jest park im. A. Mickiewicza, należący do najstarszych i najcenniejszych terenów zieleni urządzonej w Łodzi. Kolejny to park Doliny Sokołówki, jeden z najmłodszych łódzkich parków, zlokalizowany wzdłuż renaturyzowanego koryta rzeki, pomiędzy wschodnim krańcem parku im. Mickiewicza, a aleją Włókniarzy. Staw Wasiaka zbudowany został w latach 2017–18 w oparciu o budżet obywatelski i znajduje się przy ulicy Kryzysowej, w rejonie ulicy Łagiewnickiej.

Planowane przedsięwzięcie dzieli się na cztery zadania: utworzenie Szlaku Doliny Sokołówki – trasy pieszej i rowerowej łączącej istniejące tereny wzdłuż doliny rzeki, rewaloryzację parku nad Sokołówką (aleja Włókniarzy – Zgierska), parku Mickiewicza oraz terenu rekreacyjnego Stawu Wasiaka.

Główne założenia projektu obejmują przywrócenie na stałe wody w korycie rzeki, zwiększenie retencji wód burzowych oraz zmniejszenie / spowolnienie spływu powierzchniowego, poprawę jakości wody oraz zwiększenie możliwości jej samooczyszczania. Ważnym aspektem jest również podniesienie walorów estetycznych terenu, zróżnicowanie krajobrazowe i – co ważniejsze – zwiększenie wartości środowiskowej poprzez wzrost bioróżnorodności wraz z udrożnieniem korytarza ekologicznego wschód-zachód.

### DZIAŁAMY Z MIESZKAŃCAMI. MAŁE KROKI – WIELKIE ZMIANY

Rozwój kapitału społecznego to jeden z kluczowych warunków kształtowania miasta atrakcyjnego. Społeczność łódzka i jej zaangażowanie są na to najlepszym dowodem. *Ludzie chcą mieszkać w Łodzi zapewniającej im wszystko, czego potrzeba do życia i chcą mieć wpływ na to, jak miasto realizuje ich oczekiwania*<sup>2</sup> - czytamy w przywoływanej wcześniej strategii rozwoju miasta.

2 Strategia rozwoju miasta Łodzi 2030+, Załącznik do uchwały nr L/1535/21 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 17 listopada 2021 r., s.16.

Uruchomione przez miasto dotacje – ZbieraMY deszczówkę oraz ZazieleniaMY doskonale służą opisanemu wyżej celowi. Mieszkańcy otrzymują dofinansowanie do tworzenia systemów małej retencji i przestrzeni zieleni, jednocześnie zdobywając wiedzę o znaczeniu własnych wysiłków dla budowania odporności miasta. Pierwsze z dofinansowań doczekało się już trzeciej edycji. Z dedykowanych pieniędzy może skorzystać szeroki katalog beneficjentów: od wspólnot mieszkaniowych po przedsiębiorców. Dotacja wynosi 80% kosztów inwestycji, max. 10 tysięcy zł. Dofinansowanie udzielane jest na zakup zbiorników na wody opadowe, budowę systemów bioretencji oraz nawierzchni przepuszczalnych, a także systemów nawadniania. Program ZazieleniaMY dotyczy również szerokiego spektrum beneficjentów: mieszkańców, wspólnot mieszkaniowych, firm, czy instytucji, z tym ograniczeniem, że muszą znajdować się w granicach obszaru rewitalizacji, wyznaczonego przez Gminny Program Rewitalizacji. Zakres zadań podlegających dofinansowaniu obejmuje nasadzenia drzew, krzewów i bylin, a także zakładanie łąk kwietnych i trawników. Dotacja w wysokości 80% poniesionych kosztów koniecznych, wynosi nie więcej niż 20.000,00 zł.

Oba programy uruchomione zostały, by zachęcić łodzian do działań dla ograniczenia negatywnych skutków zmian klimatu. Zazieleniając własne podwórko, czy instalując urządzenie pozwalające za-



PROJEKTY MIESZKAŃCÓW ZREALIZOWANE DZIĘKI DOTACJI ZAZIELENIAMY  
FOT. ARCHIWUM

gospodarować wody opadowe, każdy z beneficjentów ma swój wkład w poprawę kondycji otoczenia.

Ogrody społeczne są zieleńcami zagospodarowanymi przez mieszkańców. Dzięki nim mogą oni aktywnie uczestniczyć w sprawach lokalnych, dbając o środowisko oraz integrując się. Pozwala to na oddech od biegu codzienności i spotkanie z naturą, co dla zapracowanych mieszkańców miast czasem jest rzadkością. Dodatkowo, miejsca tego typu działają pozytywnie na miejski krajobraz, upiększając go i zazieleniając.

***W Łodzi w 2021 roku po raz pierwszy uruchomiono system wsparcia dla osób pragnących założyć ogród społeczny. Pomoc polega na zapewnieniu niezbędnych roślin, podłoża i narzędzi do konstrukcji zieleńca oraz fachowe doradztwo przy jego założeniu, a także późniejszej pielęgnacji.***

W Łodzi w 2021 roku po raz pierwszy uruchomiono system wsparcia dla osób pragnących założyć ogród społeczny. Pomoc polega na zapewnieniu niezbędnych roślin, podłoża i narzędzi do konstrukcji zieleńca oraz fachowe doradztwo przy jego założeniu, a także późniejszej pielęgnacji.

Miasto zapewnia wsparcie rzeczowe w kwocie 2.000,00 zł na jeden ogród, z czego nie mniej niż połowa musi być przeznaczona na rośliny, zaś pozostała część - na sprzęt niezbędny do uprawy ogrodu. Miasto realizuje projekt we współpracy z Zespołem Szkół Rzemiosła w Łodzi.

#### DZIAŁA-MY Z PRZEDSIĘBIORCAMI. BIZNES DLA ŚRODOWISKA.

Razem dla środowiska – to przewodnie hasło łódzkiej kampanii proekologicznej skierowanej do przedsiębiorców. EKOpakt, podpisany z chętnymi do współpracy podmiotami, jest efektem uzgodnień dokonanych na podstawie oferty, zawierającej spis przykładowych form

zaangażowania w „zielone” inicjatywy<sup>3</sup>. Dla ułatwienia, poszczególne pozycje są skosztyrowane, by w sposób bardziej świadomy podjąć decyzję dotyczącą wariantu współpracy. EKOOpakt to rodzaj współpracy, pozwalający wesprzeć i uzupełnić starania miasta w budowaniu otoczenia bardziej przyjaznego środowisku.

### **Łódzka woda najlepsza**

Milowym krokiem do ograniczenia negatywnych skutków zmian klimatu jest zmniejszenie produkcji i konsumpcji plastiku. Sam problem plastiku to jednak nie wszystko: butelkowaną wodę trzeba przewozić, generując przy tym kolejne zanieczyszczenia. Wymienione wyżej wyzwania postanowiła podjąć Łódź, we współpracy z firmą SEGRO Poland sp. z o.o. oraz tutejszym ZWiK-iem. Rozwiązaniem stał się montaż dystrybutorów wody pitnej w placówkach oświatowych. Przyświecającej akcji walor edukacyjny polega na zachęceniu młodzieży do zmiany trendu kupna butelkowanej wody, przyczyniając się do budowy świadomości ekologicznej, a także przekonaniu do picia łódzkiej kranówki, gdyż jest wodą dobrej jakości. Dzięki firmie SEGRO Poland sp. z o.o. placówki za darmo zostały wyposażone w zdroje, a ZWiK, także bezkosztowo, wykonał dla nich niezbędne badania wody. Miasto poniosło koszty montażu urządzeń. Program jest kontynuowany.



TWORZENIE OGRODU SPOŁECZNEGO  
ZDROWO MANIACKA ZIELENINA  
POMIĘDZY ULICAMI JARZYNOWĄ,  
SREBRZYŃSKĄ I JĘCZMIENNĄ  
FOT. ARCHIWUM



URUCHOMIENIE DYSTRYBU-  
TORÓW WODY PITNEJ W ŁÓDZKICH  
PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH  
FOT. ARCHIWUM

<sup>3</sup> <https://uml.lodz.pl/ekoportal/eko-wiedza/wlacz-sie/biznes-dla-srodowiska/>



ZAGOSPODAROWANIE PLACU WOŚP  
(OGRODOWA - ZACHODNIA)  
FOT.ARCHIWUM

## Łódź miodem płynąca

Masowe wymieranie pszczoł to problem globalny. Niestety, niebagatelny jest wpływ człowieka na to negatywne zjawisko, chociaż ponad 70% światowej produkcji żywności jest uzależniona od pszczoł. Bez tych pożytecznych stworzeń utracimy wiele cennych gatunków roślin. Łódzki start-up Intelligent Hives jest twórcą systemu monitorowania, który ułatwia pracę pszczelarzom i pomaga chronić pszczelą populację. Tak zwane inteligentne ule zostały posadowione na terenie Laboratorium Produkcji Ogrodniczej przy Zespole Szkół Rzemiosła. Dzięki specjalistycznym czujnikom i urządzeniom monitorującym, możliwe jest bliższe poznanie pszczelich zwyczajów, badanie ich stanu zdrowia i aktywności.

Nie jest to odosobniona inicjatywa poświęcona ratowaniu tych stworzeń. W 2022 roku w Łodzi ruszyła druga edycja szkoleń pszczelarskich dla mieszkańców miasta. Zajęcia pozwalają zapoznać się z rolą owadów zapylających w środowisku naturalnym i miejskim. Eksperti omawiają podczas zajęć także rasy i linie pszczoły miodnej, a nawet sposoby profilaktyki i leczenia chorób tych owadów. W części warsztatowej uczestnicy poznają wyposażenie pracowni pszczelarskiej, sprawują opiekę nad rodziną pszczelą i uczą się pozyskiwać miód.

Gdy związani z Łodzią właściciele cukierni Cocoart's wpadli na pomysł wzbogacenia oferty o miód, powstała koncepcja miejskich uli, z których mogliby pozyskiwać słodki składnik do własnych wypieków. Centrum Dialogu im. Marka Edelmana uzyczyło dach swojej instytucji i tak narodziła się kolejna współpraca w ramach EKOpaktu. Cel naczelny to, rzecz jasna, opieka nad owadami.

Kolejnym ukłonem w stronę pszczół jest stworzenie miejsca przyjaznego zapylaczom z Greenpeace Polska. Powstaje ono na działce przy ulicy Pomorskiej. Znajdzie się tam przyjazna dla zapylaczy szata roślinna, elementy zatrzymujące wody opadowe oraz zapewniające mikrosiedliska dla owadów. Ponadto przestrzeń ta będzie spełniać funkcje edukacyjne. Projekt zakłada stworzenie modelu, który będzie można w podobnej formie zbudować w innych miejscach.

## PODSUMOWANIE

Sprawna nawigacja wśród wyzwań współczesnego świata wymaga współpracy. Łódź rozumie wartość kapitału społecznego w budowaniu silnego i atrakcyjnego miasta. Ogromną rolę w budowaniu przyjaznego otoczenia spełnia edukacja. Miejska zakładka Ekoportal na stronie internetowej Urzędu Miasta Łodzi, profil Zielona Łódź na portalu Facebook, warsztaty ekologiczne oraz projekt



ZAJĘCIA NA SZKOLENIACH PSZCZELARSKICH W RAMACH PROGRAMU ADOPTUJ PSZCZOŁĘ  
FOT.ARCHIWUM

Łódzkie Szkoły dla Klimatu. Kompetencje przyszłości – wszystkie te narzędzia służą poszerzeniu kompetencji mieszkańców, by podjąć świadomy wysiłek w walce o lepsze jutro dla przyszłych pokoleń. Jeśli myślisz rok naprzód – sadź ryż, jeśli myślisz 10 lat naprzód – sadź drzewo, lecz jeśli myślisz 100 lat naprzód – ucz ludzi – brzmi chińskie przysłowie. Jedynie uświadomienie społeczeństwu faktu, że każdy, zaczynając od zmiany swoich nawyków, ma wpływ na otoczenie, pomoże skutecznie walczyć z kryzysem klimatycznym. Szacunek dla natury, zrozumienie założeń zrównoważonego rozwoju i wzięcie odpowiedzialności za swoje otoczenie – to współczesne imponderabilia.